

Kurier Łódzki

NUMER 15 gr. POJEDYNCZY

Redakcja: ul. Zwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Telefony: Redakcji Nr. 102-28 i 138-28. Administracji Nr. 182-48. Skrzynka pocztowa Nr. 132. Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-ej po poł. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 4 do 5 po poł. — Administracja czynna — od g. 9 rano do g. 21 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-48. Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.



Min. Beck — wyjechał wczoraj z wizytą do Londynu.

Minister Beck w drodze do Londynu

Polska — ważkim czynnikiem pokoju w Europie

Zainteresowanie całego świata wizytą polskiego ministra w Anglii

WARSZAWA 3.4. PAT. W dniu 2 bm. wyjechał do Londynu p. min. Józef Beck. Na dworcu zegnali p. ministra ambasador W. Brytanii sir Kennard z członkami ambasady, wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych z wiceministrem J. Szembekiem na czele, przedstawiciele szeregu stowarzyszeń społecznych oraz liczne grono przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej.

OPINIA SŁOWACJI.
BRATYSŁAWA 3.4. PAT. W związku z wyjazdem min. Becka do Londynu, „Slovak” zamieszcza dłuższy artykuł pt. „Polska głównym czynnikiem równowagi politycznej w Europie”, w którym podkreśla, że Polska staje się w ostatnim czasie przedmiotem powszechnego zainteresowania. Pisano stwierdza, że widoczne jest, że Polska staje się coraz wybitniejszym czynnikiem politycznej równowagi Europy. Polska polityka zagraniczna kierowała się zawsze pokazami trzeźwego realizmu. Min. Beck wystrzega się jakiegokolwiek kroku który mógłby przyczynić się do rozbięcia Europy na bloki ideologiczne. Polska strzeże zawsze swych własnych interesów i nigdy nie przyczyniła się do zaostrenia atmosfery politycznej w Europie. Podróż min. Becka do Londynu jest tylko dalszym ogniewem w łańcuchu pociągnięć w dziedzinie polskiej polityki zagranicznej, która charakteryzuje wystrzeganie się jednostronności i dążenie do usuwania przeciwności.

SPRAWA GDAŃSKA A DEKLARACJA CHAMBERLAINA.
LONDYN 3.4. PAT. Korespondent londyński Reuteradonosi, iż deklaracja Chamberlaina poddana była w Londynie dokładnemu badaniu kół politycznych. O ile można wnioskować deklaracja uznana została za całkowicie jasną i za niezawierającą żadnych luk.

ECHA NA LITWIE.
KOWNO 3.4. Deklaracja premiera Chamberlaina wywołała na Litwie dodatnie wrażenie. Świadczą o tym pozytywnie ujęte tytuły, pod jakimi prasa donosi o tej deklaracji.

GŁOSY SZWAJCARI.
BERN 3.4. Piątkowa deklaracja premiera Chamberlaina komentowana jest obszernie przez prasę szwajcarską, która przypisuje jej pierwszorzędne znaczenie. „Baseler Nachrichten” podkreśla, że deklaracja ta jest dla Polski korzystna, ponieważ pozostawia jej decyzję co do warunków, w jakich pomoc angielska ma być udzielona. Ministrowi Beckowi udało się uniknąć nowych zobowiązań i zachować dla polskiej polityki pełną swobodę działania.

Ziemia bezustannej wojny
Stan wojenny w Jerozolimie.
JEROZOLIMA 3.4. — Na ulicy w stacji kolejowej Kafryehosua, na linii Haifa — Nazaret. Budynek stacyjny został podpalony. W Nazarecie zastrzelono jednego Araba. We wsi Ailabun w czasie masowej rewizji zastrzelono Araba w chwili gdy usiłował wydostać się poza linię posterunków otaczających wieś.

Francja pragnie pokoju — ale wszystko poświęci dla swej obrony
Uroczyste poświęcenie pomnika prez. Loubeta

Ostatni obrońca Madrytu
stanie przed sądem narodowym
MADRYT. 3.4. — Agencja Havasa donosi, iż Besteiro po przekazaniu władzy przedstawicielom gen. Franco został zatrzymany w ministerstwie finansów, a następnie odprowadzony do swego mieszkania, gdzie znajduje się pod strażą. Przeciwno Besteiro ma być wytoczony proces, śledztwem kieruje mjr. Casabate. Besteiro ma być oskarżony o: 1) za organizowanie strajku o charakterze rewolucyjnym w r.

1917, 2) za swą działalność od 14 kwietnia 1931 r. do 18 lipca 1936 r. 3) za treść i cel swych rozmów, jakie prowadził z angielskim mężami stanu, kiedy jako przedstawiciel rządu republikańskiego udał się na koronację Jerzego 6-go do Londynu, 4) za rolę jaką odegrał podczas wojny domowej, a w szczególności w czasie ostatnich wydarzeń w Madrycie (stworzenie obrony narodowej i t.d.).

1917, 2) za swą działalność od 14 kwietnia 1931 r. do 18 lipca 1936 r. 3) za treść i cel swych rozmów, jakie prowadził z angielskim mężami stanu, kiedy jako przedstawiciel rządu republikańskiego udał się na koronację Jerzego 6-go do Londynu, 4) za rolę jaką odegrał podczas wojny domowej, a w szczególności w czasie ostatnich wydarzeń w Madrycie (stworzenie obrony narodowej i t.d.).

1917, 2) za swą działalność od 14 kwietnia 1931 r. do 18 lipca 1936 r. 3) za treść i cel swych rozmów, jakie prowadził z angielskim mężami stanu, kiedy jako przedstawiciel rządu republikańskiego udał się na koronację Jerzego 6-go do Londynu, 4) za rolę jaką odegrał podczas wojny domowej, a w szczególności w czasie ostatnich wydarzeń w Madrycie (stworzenie obrony narodowej i t.d.).

1917, 2) za swą działalność od 14 kwietnia 1931 r. do 18 lipca 1936 r. 3) za treść i cel swych rozmów, jakie prowadził z angielskim mężami stanu, kiedy jako przedstawiciel rządu republikańskiego udał się na koronację Jerzego 6-go do Londynu, 4) za rolę jaką odegrał podczas wojny domowej, a w szczególności w czasie ostatnich wydarzeń w Madrycie (stworzenie obrony narodowej i t.d.).

1917, 2) za swą działalność od 14 kwietnia 1931 r. do 18 lipca 1936 r. 3) za treść i cel swych rozmów, jakie prowadził z angielskim mężami stanu, kiedy jako przedstawiciel rządu republikańskiego udał się na koronację Jerzego 6-go do Londynu, 4) za rolę jaką odegrał podczas wojny domowej, a w szczególności w czasie ostatnich wydarzeń w Madrycie (stworzenie obrony narodowej i t.d.).

1917, 2) za swą działalność od 14 kwietnia 1931 r. do 18 lipca 1936 r. 3) za treść i cel swych rozmów, jakie prowadził z angielskim mężami stanu, kiedy jako przedstawiciel rządu republikańskiego udał się na koronację Jerzego 6-go do Londynu, 4) za rolę jaką odegrał podczas wojny domowej, a w szczególności w czasie ostatnich wydarzeń w Madrycie (stworzenie obrony narodowej i t.d.).

1917, 2) za swą działalność od 14 kwietnia 1931 r. do 18 lipca 1936 r. 3) za treść i cel swych rozmów, jakie prowadził z angielskim mężami stanu, kiedy jako przedstawiciel rządu republikańskiego udał się na koronację Jerzego 6-go do Londynu, 4) za rolę jaką odegrał podczas wojny domowej, a w szczególności w czasie ostatnich wydarzeń w Madrycie (stworzenie obrony narodowej i t.d.).

1917, 2) za swą działalność od 14 kwietnia 1931 r. do 18 lipca 1936 r. 3) za treść i cel swych rozmów, jakie prowadził z angielskim mężami stanu, kiedy jako przedstawiciel rządu republikańskiego udał się na koronację Jerzego 6-go do Londynu, 4) za rolę jaką odegrał podczas wojny domowej, a w szczególności w czasie ostatnich wydarzeń w Madrycie (stworzenie obrony narodowej i t.d.).

1917, 2) za swą działalność od 14 kwietnia 1931 r. do 18 lipca 1936 r. 3) za treść i cel swych rozmów, jakie prowadził z angielskim mężami stanu, kiedy jako przedstawiciel rządu republikańskiego udał się na koronację Jerzego 6-go do Londynu, 4) za rolę jaką odegrał podczas wojny domowej, a w szczególności w czasie ostatnich wydarzeń w Madrycie (stworzenie obrony narodowej i t.d.).

1917, 2) za swą działalność od 14 kwietnia 1931 r. do 18 lipca 1936 r. 3) za treść i cel swych rozmów, jakie prowadził z angielskim mężami stanu, kiedy jako przedstawiciel rządu republikańskiego udał się na koronację Jerzego 6-go do Londynu, 4) za rolę jaką odegrał podczas wojny domowej, a w szczególności w czasie ostatnich wydarzeń w Madrycie (stworzenie obrony narodowej i t.d.).

1917, 2) za swą działalność od 14 kwietnia 1931 r. do 18 lipca 1936 r. 3) za treść i cel swych rozmów, jakie prowadził z angielskim mężami stanu, kiedy jako przedstawiciel rządu republikańskiego udał się na koronację Jerzego 6-go do Londynu, 4) za rolę jaką odegrał podczas wojny domowej, a w szczególności w czasie ostatnich wydarzeń w Madrycie (stworzenie obrony narodowej i t.d.).

1917, 2) za swą działalność od 14 kwietnia 1931 r. do 18 lipca 1936 r. 3) za treść i cel swych rozmów, jakie prowadził z angielskim mężami stanu, kiedy jako przedstawiciel rządu republikańskiego udał się na koronację Jerzego 6-go do Londynu, 4) za rolę jaką odegrał podczas wojny domowej, a w szczególności w czasie ostatnich wydarzeń w Madrycie (stworzenie obrony narodowej i t.d.).

1917, 2) za swą działalność od 14 kwietnia 1931 r. do 18 lipca 1936 r. 3) za treść i cel swych rozmów, jakie prowadził z angielskim mężami stanu, kiedy jako przedstawiciel rządu republikańskiego udał się na koronację Jerzego 6-go do Londynu, 4) za rolę jaką odegrał podczas wojny domowej, a w szczególności w czasie ostatnich wydarzeń w Madrycie (stworzenie obrony narodowej i t.d.).

1917, 2) za swą działalność od 14 kwietnia 1931 r. do 18 lipca 1936 r. 3) za treść i cel swych rozmów, jakie prowadził z angielskim mężami stanu, kiedy jako przedstawiciel rządu republikańskiego udał się na koronację Jerzego 6-go do Londynu, 4) za rolę jaką odegrał podczas wojny domowej, a w szczególności w czasie ostatnich wydarzeń w Madrycie (stworzenie obrony narodowej i t.d.).

1917, 2) za swą działalność od 14 kwietnia 1931 r. do 18 lipca 1936 r. 3) za treść i cel swych rozmów, jakie prowadził z angielskim mężami stanu, kiedy jako przedstawiciel rządu republikańskiego udał się na koronację Jerzego 6-go do Londynu, 4) za rolę jaką odegrał podczas wojny domowej, a w szczególności w czasie ostatnich wydarzeń w Madrycie (stworzenie obrony narodowej i t.d.).

1917, 2) za swą działalność od 14 kwietnia 1931 r. do 18 lipca 1936 r. 3) za treść i cel swych rozmów, jakie prowadził z angielskim mężami stanu, kiedy jako przedstawiciel rządu republikańskiego udał się na koronację Jerzego 6-go do Londynu, 4) za rolę jaką odegrał podczas wojny domowej, a w szczególności w czasie ostatnich wydarzeń w Madrycie (stworzenie obrony narodowej i t.d.).

1917, 2) za swą działalność od 14 kwietnia 1931 r. do 18 lipca 1936 r. 3) za treść i cel swych rozmów, jakie prowadził z angielskim mężami stanu, kiedy jako przedstawiciel rządu republikańskiego udał się na koronację Jerzego 6-go do Londynu, 4) za rolę jaką odegrał podczas wojny domowej, a w szczególności w czasie ostatnich wydarzeń w Madrycie (stworzenie obrony narodowej i t.d.).

1917, 2) za swą działalność od 14 kwietnia 1931 r. do 18 lipca 1936 r. 3) za treść i cel swych rozmów, jakie prowadził z angielskim mężami stanu, kiedy jako przedstawiciel rządu republikańskiego udał się na koronację Jerzego 6-go do Londynu, 4) za rolę jaką odegrał podczas wojny domowej, a w szczególności w czasie ostatnich wydarzeń w Madrycie (stworzenie obrony narodowej i t.d.).

1917, 2) za swą działalność od 14 kwietnia 1931 r. do 18 lipca 1936 r. 3) za treść i cel swych rozmów, jakie prowadził z angielskim mężami stanu, kiedy jako przedstawiciel rządu republikańskiego udał się na koronację Jerzego 6-go do Londynu, 4) za rolę jaką odegrał podczas wojny domowej, a w szczególności w czasie ostatnich wydarzeń w Madrycie (stworzenie obrony narodowej i t.d.).

1917, 2) za swą działalność od 14 kwietnia 1931 r. do 18 lipca 1936 r. 3) za treść i cel swych rozmów, jakie prowadził z angielskim mężami stanu, kiedy jako przedstawiciel rządu republikańskiego udał się na koronację Jerzego 6-go do Londynu, 4) za rolę jaką odegrał podczas wojny domowej, a w szczególności w czasie ostatnich wydarzeń w Madrycie (stworzenie obrony narodowej i t.d.).

1917, 2) za swą działalność od 14 kwietnia 1931 r. do 18 lipca 1936 r. 3) za treść i cel swych rozmów, jakie prowadził z angielskim mężami stanu, kiedy jako przedstawiciel rządu republikańskiego udał się na koronację Jerzego 6-go do Londynu, 4) za rolę jaką odegrał podczas wojny domowej, a w szczególności w czasie ostatnich wydarzeń w Madrycie (stworzenie obrony narodowej i t.d.).

1917, 2) za swą działalność od 14 kwietnia 1931 r. do 18 lipca 1936 r. 3) za treść i cel swych rozmów, jakie prowadził z angielskim mężami stanu, kiedy jako przedstawiciel rządu republikańskiego udał się na koronację Jerzego 6-go do Londynu, 4) za rolę jaką odegrał podczas wojny domowej, a w szczególności w czasie ostatnich wydarzeń w Madrycie (stworzenie obrony narodowej i t.d.).

1917, 2) za swą działalność od 14 kwietnia 1931 r. do 18 lipca 1936 r. 3) za treść i cel swych rozmów, jakie prowadził z angielskim mężami stanu, kiedy jako przedstawiciel rządu republikańskiego udał się na koronację Jerzego 6-go do Londynu, 4) za rolę jaką odegrał podczas wojny domowej, a w szczególności w czasie ostatnich wydarzeń w Madrycie (stworzenie obrony narodowej i t.d.).

Zamach samobójczy płk. Sławka



WARSZAWA 3.4. W NIEDZIELĘ W GODZINACH WIECZORNICH, W MIESKANIU WŁASNYM PŁK. WALERY SŁAWKA DOKONAŁ ZAMACHU SAMOBÓJCZEGO STRZELAJĄC DO SIEBIE Z REWOLWERU. RANNEGO PŁK. SŁAWKA PRZEWIEZIONO DO SZPITALA W STANIE GROŹNYM.

W mieszkaniu płk. Sławka został list w którym zastrzegł się przed poszukiwaniem winnych.

Władze prokuratorskie prowadzą dochodzenie.

WARSZAWA, 3.4. (tel. wł.) — Jak donosi nasz korespondent, płk. Sławka popełnił zamach samobójczy o godz. 10 wiecz. strzelając sobie z rewolweru w usta. Kula przeszła w kierunku skrani. Płk. Sławka przewieziono do szpitala im. Marsz. Piłsudskiego, gdzie dr. Sokołowski dokonał wyjęcia kuli.

Płk. Sławka wysłał jedyny list do b. prem. Prystora.

Płk. Sławka wysłał jedyny list do b. prem. Prystora.

Wszystko dla Armii!

Już wpłynęło ponad 120 milionów złotych na pożyczkę lotniczą

WARSZAWA 3.4. PAT. — Według nieoficjalnych danych kwota, jaką społeczeństwo polskie zadeklarowało na zakup pożyczki obrony przeciwlotniczej wynosi do dnia 2 kwietnia r. b. godz. 18 ponad 120 milionów złotych.

Zbiórka na „Fundusz Broni” na Litwie

KOWNO, 3. 4. — Akcja zbiórki na fundusz broni zatacza coraz szersze kręgi. Ofiary napływają nieprzerwanie, towarzyszy tej akcji masowe wstępowanie ludności do Związku Strzeleckiego czyli Szaulisów. Poszczególne zakłady przemysłowe zakładają na swym terenie nowe oddziały strzeleckie. Wiele litewskich organizacji młodzieżowych zgłosiło swe wstąpienie in corpore do Związku Strzeleckiego. W radio kowieńskim wygłosił przemówienie jeden z przywódców chrześcijańskiej demokracji Delinikaitis. Mówca twierdził, że Litwa, zdając sobie sprawę ze swego położenia bardziej niż kiedykolwiek, wyciąga z niego odpowiednie wnioski i postanawia reagować na to obecnie położenie wszelkimi siłami. W życiu wewnętrznym Litwy mówca widzi początek realnych narodzin konsolidacji narodowej. Na Litwie muszą zostać wprowadzone reformy w życiu kulturalnym, społecznym i gospodarczym, które wzmocnią naród litewski.

WARSZAWA 3.4. PAT. — Według nieoficjalnych danych kwota, jaką społeczeństwo polskie zadeklarowało na zakup pożyczki obrony przeciwlotniczej wynosi do dnia 2 kwietnia r. b. godz. 18 ponad 120 milionów złotych.

Granica słowacko - węgierska ustalona

Węgrom przybyło 600 tys. ludności

BUDAPESZT, 3.4. — Jak komunikują że źródła poinformowanych, granica karpato-rusko-słowacka ustalona przez słowacko-węgierską komisję delimitacyjną, rozpoczyna się idąc od północy na granicy polskiej od góry zwanej Czerenin i biegnie prosto w kierunku południowym mniej więcej wzdłuż działu wód na zachód od miejscowości Zeľo, Tiroka-Ofal, Takcsany i Kis kolon. Na południu od Kiskolon granica kieruje się na zachód od potoku Halas, poczyni zbiega się z rzeką Ung. Obszary obecnie przyłączone posiadają ok. 45 tys. mieszkańców, wobec tego w ostatnich dwóch tygodniach ludność Węgier powiększyła się o ok. 600 tys. mieszkańców.

Przyczyna nieporozumień w Belgii

— Dr. Martens postanowił ustąpić

BRUKSELA, 3.4. — Dr. Martens złożył wczoraj na ręce króla list, w którym prosi o zwolnienie go z flamandzkiej Akademii Medycznej, zawiera on obszerne motywy tej prośby Dr. Martens pisze: m.in. że składa prośbę o dymisję teraz, gdy jeszcze nie są znane wyniki dzisiejszych wyborów, a to w tym celu, aby zapobiec błędnej interpretacji jego stanowiska, bowiem składając prośbę o dymisję pragnie jedynie współdziałać w wytworzeniu atmosfery spokoju. Dalej dr. Martens podkreśla, że nominację swą traktował zawsze wyłącznie z punktu widzenia naukowego, podczas gdy stała się ona przyczyną rozdziewku między partiami.

mi. W tym stanie rzeczy nie widział on możliwości ustąpienia. Obecnie zaś gdy wyборы są zakończone, skrupuły ten nie odgrywa już roli. W zakończeniu dr. Martens wyraża ubolewanie, że nominacja jego na członka akademii, która mogła być jednym ze środków pacyfikacji, była interpretowana w sensie wręcz odwrotnym.

Jak wiadomo, osoba dra Martensa, który w czasie wielkiej wojny był rzecznikiem porozumienia sił i współpracy z Niemcami — stała się ostatnią przyczyną namiętnej kampanii wszystkich stronnictw politycznych w Belgii.

GRAND-KINO W 2 im tygodniu wyświetlania arcydzieła o t.
Pocz. 4, 6, 8 i 10
Zniżamy ceny biletów: III — 1,09, II — 1,50 i I — 2,20 na wszystkie seanse
BIAŁY MURZYN

Po mowie kanclerza Hitlera

Niemal groźby pod adresem Anglii

Opinie i wynurzenia prasy światowej

PARYŻ 3.4. Przemówienie kanclerza Hitlera zostało przyjęte w Paryżu bez większego wrażenia i oceniane jest przez tamtejsze koła polityczne, jako zajęcie stanowiska oczekującego.

Wszystkie dzienniki podkreślają, że mowa zwrócona była swym ostrzem przeciwko Anglii w stosunku do której kanclerz wystąpił niemal z groźbami.

„Temps” zamieszcza artykuł wstępny, krytykujący mowę kanclerza Hitlera.

PARYŻ 3.4. Wizyta londyńska min. Becka występuje na naczelnym miejscu zainteresowań koł politycznych i całej prasy paryskiej. Dzienniki zamieszczają fotografie ministra podkreślając deklarację tę, jako jeden z najważniejszych momentów w rozwoju sytuacji politycznej ostatnich 20 lat.

W kołach politycznych z ogromnym zainteresowaniem oczekiwane są wiadomości, z Londynu o rozwoju rozmów polsko-angielskich.

Znany publicysta p. Włodzimierz d'Ormesson na łamach dziennika „Figaro” pisze w art. wst.: Decyzja rządu brytyjskiego wyjaśnia w znacznej mierze zamęt europejski Dlatego też nie należy narażać na szwank skuteczności tej deklaracji przez nierozważne komentarze. Przede wszystkim zaś nie należy mieszać ze sobą problemów, ani ich rozwiązań. Poza tym nie należy oddawać się nagle nadmiernemu optymizmowi i nie należy wygłaszać zbyt wielkich słów. Cała prasa paryska przytacza w depeszach z Londynu kategorię komunikatu angielski, precyzując treść i zakres deklaracji premiera Chamberlaina. Szczegółowe zainteresowanie budzi poza tym w Paryżu dalsza akcja dyplomatyczna rządu brytyjskiego.

BERLIN 3.4. Mowa kanclerza wywołała w tutejszych kołach politycznych oraz opinii niemieckiej bardzo duże wrazenie.

W kołach politycznych i dobrze poinformowanych środowiskach wywołała ona przekonanie, że sytuacja jest nad wyraz poważna i punkt ciężkości leży teraz w rozmowach, które przeprowadzi min. Beck w Londynie. Główne pytanie, które stawia sobie dziś w kołach tych oraz w kołach dyplomatycznych Berlina jest, czy deklaracja Chamberlaina stanowi w odniesieniu do Polski zwrot jej polityki zagranicznej.

Głównym tematem prasy są też komentarze do wczorajszego przemówienia kanclerza. Przemówienie to określa się tu jako

„silne i jasne ostrzeżenie pod adresem inicjatorów polityki okrażania”. Kanclerz Hitler nie pozostawił żadnej wątpliwości, oświadczając w Berlinie, że Niemcy nie dadzą się zastraszyć ani też okrzyć. Koła tutejsze wskazują przy tym na losy dawnego państwa Czechosłowackiego, które to państwo Niemcy musiały zlikwidować, gdyż dało się wykorzystać jako baza wypadowa wielkich mocarstw przeciw Rzeszy. Nie popelnili kardynalnego błędu Niemiec przedwojennych — stwierdza się w Berlinie — które przedsięwzięły niedostateczne środki zapobiegawcze przeciwko angielskiej polityce okrażania. Rzesza dzisiejsza przeciwstawiła się temu na czas i z całą swą siłą. Nie uzależniła ona swej przyszłości od łaski innych.

Cała prasa koncentruje nadal swój atak wyłącznie pod adresem Londynu. Z niezliczonych komentarzy w całej prasie niemieckiej wysuwa się na czoło, artykuł „Deutsches Allgemeine Ztg”.

Już w tytule „Kontynent” daje autor wyraz swej myśli przewodniej, która streszcza się w zapytraniu, że hegemonia na kontynencie należy do Rzeszy. Rozwijając na wstępie zapowiedzianą przez kanclerza taktykę zwalczania wszelkich prób okrażania Rzeszy — oświadcza autor: Niech zrozumie to w pierwszym rzędzie Anglia, gdyż ona to już przed wojną postawiła jako doktrynę swej polityki zagranicznej niedopuszczenie do powstania na kontynencie wielkiego mocarstwa. Poważnie Europy zależne jest od siły Rzeszy.

Dlatego też postawił kanclerz jako doktrynę naszej polityki zagranicznej, iż Anglia nie ma nic do szukania w naszej przestrzeni życiowej. Jeśli Anglia zdanie to rozumie,

możliwe jest, że oba narody znajdą swą drogę. Również i dziś naród niemiecki nie chce wojny z Anglią, ale życzenie musi być obu stronnie. W przeciwnym bowiem razie odpada samo przez się zrozumiałe i praktyczne podłożo do niemieckiego układu morskiego. Układ ten zawarty został w szczerej chęci ze strony Niemiec, aby móc nadal ustosunkować się do brytyjskiego „Commonwealthu” z równoczesnym oczekiwaniem, że Anglia ustosunkuje się pozytywnie do niemieckiego stanowiska na kontynencie. Kanclerz dał przy tym Anglii największe szanse, gdyż usunął chwał wszelką rywalizację z Anglią, aby zarówno Wielka Brytania jak i Rzesza poświęcić się mogły tym zadaniom które przypadają im na świecie. Szanse te potraktowała Anglia z lekkomyślnością przez czując wszelkiemu zaufaniu do ich zdolności politycznych. W ten sposób, konkluduje

pismo, próbuje Wielka Brytania dziś ponownie omamić (betoreen) inne narody i doprowadzić je do nieszczęścia, gdyż co do tego nie pozostawił kanclerz żadnych wątpliwości. „Kto się na nadużył do takich celów, sparzy sobie palce”.

LONDYN, 3.4. „Star” stwierdza, że deklaracja brytyjska posiada charakter defensywny a nie agresywny, jest ona tarczą pokoju. Zgadza się ona najzupełniej z postanowieniami paktu polsko-niemieckiego. Gwarancja brytyjska jest jednostronna. Polska nie przyjęła żadnych zobowiązań wobec Wielkiej Brytanii.

Prasa lorda Beaverbrooka zajmuje nie życzliwe stanowisko wobec deklaracji Chamberlaina.

Co utraciła Litwa wraz z Kłajpedą

Odpadło 30 procent ogólnej wytwórczości a 90 procent wytwórczości przemysłowej

KOWNO 3.4. Ostatni numer poważnego tygodnika gospodarczego „Tautos Ukis” w artykułach omawia sytuację gospodarczą Litwy po stracie Kłajpedy.

Min. rolnictwa dr Frikszcziunas w jednym z ich artykułów twierdzi, że jeżeli chodzi o rolnictwo, odstąpienie kraju kłajpedzkiego nie przedstawia dla litewskiej gospodarki rolnej większych i niepokojących skut. Kraj kłajpedzki mało eksportował produktów rolniczych.

Inaczej przedstawia się sprawa, jeżeli chodzi o przemysł. O sprawach w tej dziedzinie pisze Tarulius. Z jego artykułu wynika, że strata Kłajpedy oznacza dla Litwy ubytek 13 proc. zakładów przemysłowych 25 proc. ludzi zatrudnionych w przemyśle oraz zmniejszenie się o 35 proc. ogólnej ilości motorów w przemyśle. Ogólna wytwórczość kraju kłajpedzkiem w r. 1937 wyrażała się sumą 116 mln. litów, czyli 30,7 proc. ogólnej wytwórczości Litwy. Z tej sumy 116 mln. litów wartość 105 mln. stanowiła wytwórczość przeznaczona na eksport zagranicę lub też w głąb Litwy. Największą stratę poniósł przemysł litewski z powodu straty przetwórci drzewa (tartaków, fabryk celulozy i fornierów), których wytwórczość sięgała 35 mln. litów oraz z powodu straty bawelnianych zakładów tkackich i przędzalni bawełny. Wytwórczość sięgała 35 mln. litów oraz z powodu straty bawelnianych zakładów tkackich i przędzalni bawełny. Wytwórczość odnośnych kłajpedzkiej zakładów stanowiła 90 proc. całości produkcji litewskich w tej dziedzinie. Poważną stratę stanowi również przejście do Rzeszy, kłajpedzkiej fabryki materiałów włókienniczych.

W artykule poświęconym wolnej strefie portowej w Kłajpedzie, jak wiadomo, przewidziane w niemiecko-litewskim układzie, autor Rudys wysuwa zastrzeżenia, a mianowicie w sprawie ograniczenia rozmiaru tej strefy z powodu specjalnych warunków samego portu, utrudniających jego rozwój. 2) w sprawie nie ustalonego jeszcze charakteru tej strefy, a mianowicie na czym będzie polegała jej wolność. 3) w sprawie wydatków przedbudunkowych, które dla ok. 700 tys. ton rocznego eksportu litewskiego droga morską wyniosą ok. 7 milionów litów. Autor twierdzi, że taka suma wystarcza w zupełności na amortyzację budowy najnowocześniejszego portu, 4) w sprawie swobody dyspozycyjnej w wolnej strefie portowej. Autor wątpi, by wolna strefa została ogłoszona jako porto franco. W związku z tym może to zmusić eksport litewski do wyłączonego korzystania z usług towarzystw żeglugowych niemieckich. Może to również doprowadzić do nieopłacalności eksportu litewskiego do Anglii, zmusić do skierowania tego eksportu do Rzeszy. Autor dochodzi do wniosku, że port kłajpedzki może odgrywać w przyszłym handlu litewskim jedynie rolę portu pomocniczego.

Wybory w Belgii

BRUKSELA, 3.4. — Pierwsze nieoficjalne wyniki wyborów w wielu okręgach świadczą, iż liberalowie i katolicy odnieśli sukcesy kosztem rexiistów. Socjaliści w porównaniu z wyborami w roku 1936 osiągnęli mniej pomyślne wyniki w obecnych wyborach.

UMOWA SOWIECKO-JAPONSKA O RYBOŁÓWSTWIE.

MOSKWA 3.4. — W dniu wczorajszym późnym wieczorem, jak komunikują oficjalnie nie została podpisana umowa sowiecko-japońska o rybołówstwie na okres do końca roku bieżącego. Umowę podpisał ludowy komisarz spraw zagranicznych Litwinow i ambasador japoński w Moskwie Togo. Ze względów technicznych przetarg na miejsca połowów, wyznaczony na dzień 3 bm. we Władystoku, przełożono na 4 bm. Tekst umowy nie został ujawniony.

W SYRII — SPOKOJNIE.

BEJRUT, 3.4. — Prezydent Syrii powierzył misję tworzenia gabinetu ponownie Nassib Boukhar'emu. Ma on utworzyć gabinet neutralny. Jak słychać, blok nacjonalistyczny, po wizycie swego przywódcy Merdama Bey'a u wysokiego komisarza Syrii, postanowił nie czynić nadal trudności w tworzeniu rządu pozapartyjnego. Blok nacjonalistyczny obraduje dziś nad dalszą swą taktyką polityczną.

GEN. GORT WRÓCI DO LONDYNU.

LONDYN, 3.4. — Szef sztabu generalnego brytyjskiego generał Gort powrócił wczoraj po południu z Paryża do Londynu.

KRÓLEWSKA WIZYTA.

BRUKSELA, 3.4. — Ogłoszono tu oficjalnie, że królowa Wilhelmina holenderska przybędzie do Belgii z wizytą oficjalną w dniu 23 maja. Wizyta trwać będzie do dn. 26 maja.

CO STANOWI URODE?

Uroda kobieca jest kwestią gustu — świeżość w ry widzieliem bezsprzeczna. Toteż w nawale zajęć codziennych każda kobieta należycie powinna poświęcić chwilę na pielęgnację cery. Nie trzeba na to poświęcać całych godzin. Wystarczy rano i wieczorem umyć twarz w wodzie ciepłej Mydłem Przetłuszczonym M. MALINOWSKIEGO, GO, spryskać zinną, lekko wytrzeć ręcznikiem, nałożyć wnetrze odrobinkę kremu: na noc Ogórkowy, lub Lanolinowy, na dzień Sportowy lub Plażowy, a w razie rozszerzonych porów, po uprzednim spryskaniu twarzy Lotionem Hamamelis wnetrze Gold Cream Hamamelis. — Należy nadmienić odpowiednio delikatnie wata, a twarz przypudrować odpowiednio mienionymi środkami higienicznymi i kosmetycznymi. — Lab. Chem. Farma. M. MALINOWSKIEGO.

ZAKŁAD OPTYCZNO-CHIRURGICZNY KAZIMIERZA ROSZAKA
ul. Piotrkowska Nr. 111. — Tel. 121-18
Polecane na obecny sezon:
Mikroskopy do prac szkolnych, do badań botanicznych, farmaceutycznych, diagnostycznych i laboratoryjnych — wyrobu polskieg Zakładów Optycznych • Szklia i porcelanę laboratoryjną dla szkół w Warszawie, Spółka Akcyjna, • Laboratorium szkolnych i fabrycznych — wyrobu kręgowego i zagranicznego w • w dużym wyborze •
Termometry lekarskie, laboratoryjne i techniczne • **Cyrkle** szkolne i precyzyjne
Suwaki japońskie i precyzyjne • **Okulary,** binokle, lornetki i szklia optyczne pierwszorzędnych fabryk. ••••
Narzędzia chirurgiczne i meble szpitalne.
Pasy rapturowe i brzuszne w dużym wyborze
CENY KONKURENCYJNE

O czym piszą inni? Przegląd prasy.

ANGLIA I POLSKA.

Jeśli Francja nie utraciła swej niezależności w roku 1914, to zawdzięcza to soюзom, a nie tylko własnej sile i patriotyzmowi swego społeczeństwa...

Historia ludzkości od czasów Assyrii i Babilonu po dzień dzisiejszy uczy nas, że sily własne i sojusze są podstawą całości i niezależności państw i narodów. O tym przy pominięciu nam wypadki dni ostatnich, z oświadczeniem premiera Chamberlaina oświadczają.

Nie jest rzeczą dobrą i wskazaną ludzi się i oglądać na innych. Jest jednak rzeczą równie niedobłą i niewskazaną obniżać znaczenie faktów, które są jasne, wyraźne, mówiące same za siebie.

TACY JUŻ JESTEŚMY.

Kur. Warsz. Zjawiskiem jednak najistotniejszym w zdaniach ostatnich był ów ciągły stan ruchu Niemiec ku wschodowi.

Do najogólniejszego hasła przestrzeni dla życia, Lebensraum, dołączają się rolnie hasła bardziej natarczywe. A więc rzekome prawo opieki nad ludnością niemiecką poza granicami państwa. A to znowu podobno geograficzne skazanie państw na przyłganie nie gospodarczo — polityczne do Niemiec. Lub jeszcze przyrodzone postannictwo niemieckie przodowania w obszarze środkowowschodnio-europejskim. Oto różne wyrazy oblicza Drang nach Osten odwiecznie nam znane.

Otoż z tych hasel żadnego, ani ogólnego ani poszczególnych, Polska nie uznaje i nigdy nie uzna.

To musi zrozumieć Trzecia Rzesza dokładnie i rzetelnie. I chyba może bez wielkiej trudności. Wystarczy, by nie prowadzić podwójnego rachunku dla swego własnego poczucia narodowo — państwowego i dla cudzego.

Poczucia równorzędności z innymi narodami nikt nam z duszy polskiej nie wydrze i poczucia podrzędności nikt nam nie narzuci. Próbowano. Nie powiodło się. My o tym wiemy i inni o tym wiedzą, a dlatego, mówią nasze dzieje swą starą chwałą i młodą siłą.

Gdy to wchodzi w gre, nie masz u nas wahania: jest spokój silnej woli, Tacy już jesteśmy.

TRÓJKĄT.

Prasa przewiduje, że podczas wizyty Becka w Londynie nastąpi pod-

NIENARUSZALNA ZASADA.

Merkuriusz Polski. Jeszcze większym złem byłoby — w dzisiejszych okolicznościach — jakiegokolwiek ustępstwo przed tym imperializmem. Moralnie byłoby to rozbrojenie psychiczne narodu przed walką, wpuszczenie „kompleksu Szwajkara” w granice Polski. Strategicznie byłoby to początek przegranej wojny. Można sobie było dysputować rok temu. Tylko nie teraz. Jedyna odpowiedź Polski na jakiegokolwiek nacisk w tym kierunku: zadać środkowemu Śląskowi i południowym Prus Wschodnich. Na zasadzie narodowocciowej.

TRZECI DZIEŃ ROZMÓW O SYTUACJI WEWNĘTRZNEJ.

Kur. Polski. Już trzeci dzień z rzędu idą na Zamek przedstawiciele społeczeństwa. Na specjalnych posiedzeniach przedkładał P. Prezydentowi dezyderaty z dziedzin sytuacji wewnętrznej — politycznej państwa, oświetlają nastroje i pragnienia, żywnione w różnych warstwach ludności.

Przedkładane na Zamku petycje zmierzają do tego, aby w Polsce rozszerzona została platforma polityczna, ażeby w obliczu międzynarodowego napięcia wkroczone zdy cydowanie na drogę pojednania. W komnatach Zamku Warszawskiego padają słowa o wielkiej doniosłości.

Dokonało się po raz pierwszy rzeczywiste zjednoczenie. Na razie tylko dla spełnienia jednego zadania gospodarczego, związanego z obroną państwa.

Cały kraj czeka, że zjednoczenie to i pojednanie rozszerzy się na inne zagadnienia, tak doniosłe i zasadnicze, jak te, o których delegacje społeczeństwa mówily w ostatnich 3 dniach na Zamku Warszawskim.

Kontakty włosko - angielskie

Wyjaśnienia oficjalne

RZYM, 3.4. — Ostatnie kontakty dyplomatyczne między ambasadą angielską przy Kwirynale a włoskim ministerstwem spraw zagranicznych zrodziły mnóstwo pogłosek, które ukazały się na łamach prasy francuskiej i angielskiej. Pogłoski te przedrukowane zostały również przez prasę włoską. W związku z tym ogłoszono tu następujący komunikat:

Podczas wizyty, jaką brytyjski charge d'affaires sir Noel - Charles złożył w ubiegłym w pałacu Chigi, dyplomata angielski ograniczył się do doreczenia tekstu deklaracji złożonej przez premiera Chamberlaina w Izbie Gmin. Szef gabinetu włoskiego min. spraw zagr. przyjął dostarczony mu dokument, celem skierowania go na właściwą drogę.

Flota czerwona

poddała się gen. Franco

BIZERTA, 3.4. — Flota hiszpańska opuściła wczoraj Bizertę udając się do portów Hiszpanii. Przechodząc przez kanał portowy od godz. 17 do 19-ej flota hiszpańska defilowała z załogami oddającymi ho-

nory włoskowie na pokładzie w następującej składzie: 2 krążowniki, 11 torpedowców, 1 łódź podwodna, 2 transportowce i jeden statek - cysterna.

Czesi wierzą w swój honor i sławę

Humorystyczna odezwa Hachy

PRAGA, 3.4. — Powołany w dniu 23 marca br. przez prezydenta Hachę komitet wspólnoty narodowej wydał odezwę wzywającą wszystkie warstwy społeczeństwa czeskiego do skonsolidowania sił pod sztandarem jednej totalitarnej partii wspólnoty narodowej. Naród czeski, głosi odezwa, które misją dajejąca było pośredniczenie między światem germańskim i słowiańskim, patrzy spokojnie na swą przyszłość i głęboko wierzy w swój honor i sławę.

Odezwa zapowiada w dalszym ciągu, że życie narodowe wybudowane będzie na

trzech podstawowych filarach: będą nimi wspólnota narodowa, sprawiedliwość społeczna oparta na zasadach korporacyjnych moralności oparta na zasadach narodowych i chrześcijańskich. Tępic musimy, mówi da tej odezwa, z życia naszego elementy obce. W dalszym ciągu proklamuje wylicza hasła programowe nowej partii, które swą terminologią przypominają wyraźnie niemiecką „Kraft durch freude”, hitlerjugend i włoską dopolavoro oraz zapowiada walkę z do nosicielstwem, opieszałością i tp.

B. król Hiszpanii Alfons XIII-ty

na audiencji u Ojca Świętego

CITTA DEL VATICANO, 3.4. — Ojciec święty przyjął na audiencji prywatnej b. króla Alfonsa 13-go. Audiencja trwała około 20 minut, następnie b. monarcha udał się do kardynała Magliare.

W kołach watykańskich podkreślają, że były król był przyjęty przez Piusa 12-go z honorami jakie okazywane są osobom należącym do domów panujących.

Co dzień niesie

<p>Kwieceń</p> <p>3</p> <p>poniedziałek</p>	<p>DZIS Ryszarda</p> <p>Jutro Jzydora</p>	
	Wschód słońca	5 08
	Zachód słońca	18 11
	Wschód księżyca	6 30
	Zachód księżyca	22 24
	Długość dnia	12 56
	Przybytność	5 21

MIGAWKI

Widmo

Praga zajęta została przez Niemców bly skawicznie. Ludność, choć zaskoczona, do-wiedziała się o tym z radia i afiszów. Nie wiedział tylko nie uczony bibliotekarz Hradczan, bo radia nie słuchał, a na afisze nie zwracał uwagi.

Gdy po całym dniu, spędzonym na mo-zożach bibliotecznych, wracał do swego mieszkania w tychże Hradczanach, osłu-piał ze zdumienia, spotykając w jednej z sal królewskiego czeskiego zamku... Adolfa Hitlera.

Wziął go za widmo — i zemdlął. Sta-ruszka ledwo przywrócono do przytomno-ści. Gdy mu opowiedziano, co zaszło, nie zemdlął po raz drugi, ale wyszeptał:

— Złóż mi oddaliście przysługę, drodzy przyjaciele...

AWANSE W SĄDOWNICTWIE.

Onegdaj nadeszły dekrety awansowe dla sędziów łódzkiego okręgu sądowe-go.

Do wyższych grup uposażenia zostali awansowani następujący sędziowie Sądu Okręgowego w Łodzi:

PP. Stefan Kepczyński, Karol Swinar-ski, Zygmunt Kasinski, Ludwik Miętkiewicz i Bronisław Dihil, wiceprokuratorzy pp. Ireneusz Komorowski i Władysław Osu-chowski.

Urzednicy Sądu Okręgowego w Łodzi: do VII grupy uposażenia kierownicy sekre-tariatów pp. Zygmunt Rodakowski z I Wydziału Cywilnego, Antoni Bienias z VI Wydziału Kamo-Skarbowego, do VIII grupy uposażenia pp. Anna Kunkówna i Władysław Kowalewski, do IX grupy p. Józef Klukowski i p. Leokadia Kordaszówna, do X grupy p. Iwo Małanowicz i Alojzy Walczak.

Urzednicy Sądu Grodzkiego w Łodzi do VIII gr. upos. sekretarz pp. Stanisław Ku-bicki i Edmund Dobrowolski, st. rejestrator Alicja Roman, Bertold Wodziński, do X gr. Eugeniusz Oberle, Alfred Wasiak i Zofia Michta.

Urzednicy Sądu Grodzkiego w Brzezi-nach do VIII gr. uposaz. p. Leonard Sind-lewski i do IX gr. p. Kazimierz Nowakow-ski.

Z CENTRALNEJ BIBL. PED.

Państwowa Centralna Biblioteka Peda-gogiczna w Łodzi podaje do wiadomości P.T. Członkom, że z dniem 1 kwietnia br. czytelnia otwarta od godz. 16-iej do 21-iej, a wydawanie książek od godz. 17-iej do 20-iej

W czasie świąt Biblioteka zamknięta będzie od 7-go do 11-go kwietnia włącznie.

NOCNE DYŻURY APTEK.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: H. Pasto-rowska, Łąglewnicka 96, J. Kabane, Litanowickiego 80, J. Koprowski, Nowomiejska 15, M. Ro-zenblum, Śródmiejska 21, M. Bartoszewski, Piotrkowska 95, L. Czajka, Rokicińska 53, E. Za-krzewski, Kątna 54, I. Sinięcka, Rzgowska 51 S, Trawkowska, Brzezińska 56.

Czerwony kur nad Łodzią
Groźny pożar fabryki I. Rassalskiego

Straty sięgają stu tysięcy złotych. 70 robotników straciło zajęcie

a) Nocy wczorajszej o godzinie 0,45 po północy straż pożarna została wezwana do pożaru, jaki wybuchł w fabryce powrozni-czej firmy Ignacy Rassalski przy ul. Napiórkowskiego 12.

Na miejsce w pierwszej chwili wyjecha-ły trzy plutony straży pożarnej. W chwili przybycia straży jednopiętrowa oficyna fa-bryczna stała w płomieniach, a ogień na-trafiając na wadliwie skonstruowaną z kle-jonek podbitkę sufitu oraz nagromadzony łatwopalny materiał w postaci drewnia-nych szpułek, szpagatu, lnu, konopi itd. roz-szerzał się z błyskawiczną szybkością.

Wobec tego na ratunek wezwano jesz-cze dalsze dwa plutony straży pożarnej, dwa oddziały fabryczne 5 i 10 oraz kolum-nę wodną.

Pod komendą inspektora Straży Kali-nowskiego straż przystąpiła do zabezpiecze-nia sąsiedniego domu mieszkalnego pod nr. 14 na ul. Napiórkowskiego, gdyż ścia-na tego domu przylegała do płonącej fabryki i mieszkańcy pod wpływem paniki po-częli wyrzucać meble i rzeczy.

Po czterogodzinnej wyjątkowej pracy już w godzinach rannych pożar ostatecznie stłumiono.

W czasie akcji ratowniczej zsofer 4 od działu Rajska, w dymie stracił przytomność i padł zemdlony przy czym odniósł rany szarpane ręki. Rannego opatrzył lekarz

straży dr Probst po czym odwieziono go do domu.

Zniszczeniu ostatecznie uległo pierwsze piętro zarówno oficyny jak i frontowego budynku fabryki Rassalskiego, gdzie mie-scił się oddział nawijalni. Na parterze ma-szyny skręcalnicze zostały zalane wodą i również częściowo zniszczone.

Straty według pobieżnych obliczeń wy-noszą około 100,000 zł. Zarówno budynki jak i maszyny były ubezpieczone.

Na miejsce pożaru przybyli przedstawiciele władz i nadzorowali nad sprawnością akcji, badając wstępnie ewent. przyczyny

pożaru, których jednak dokładnie nie usta-lono.

Wskutek zniszczenia budynku i maszyn około 70 robotników, którzy byli zatrudnie-ni w fabryce pozostanie czasowo bez pra-

cy. W dniu dzisiejszym na miejsce pożaru przybędzie specjalna komisja, która prze-prowadzi dochodzenie w kierunku ustale-nia przyczyn pożaru i oszacowania wyso-kości strat.

Na festival muzyczny

Wycieczka popularna do Warszawy

Z okazji 17-go Festivalu Międzynarodo-wego Towarzystwa Muzyki Współczesnej, który trwać będzie od 14 do 21 kwietnia r. b., Liga Popierania Turystyki organizu-je z Łodzi do Warszawy wycieczkę pocią-giem popularnym.

Pociąg ten wyruszy z dworca Łódź-Fa-bryczna w sobotę dnia 15,4 o godz. 8,45 i przybędzie na dworzec Warszawa Gd. o

godz. 11,30. Wyjazd z Warszawy nastąpi w niedzielę o godz. 21-iej a przyjazd do Ło-dzi o godz. 23 min. 42.

Cena biletu w obydwie strony w wago nie 3-iej klasy wynosi 7 złotych od osoby.

Bilety nabywać można w kasie biletowe-j na stacji Łódź-Fabr., oraz w biurach podróży „Orbis“ i „Wagons Lits-Cook“.

Podarunek świąteczny dla szewców

Sprawa ubezpieczenia cholewkarzy

Na tle głoszonej ostatnio pomocy dla rzemiosła polskiego dziwnie przedstawia się sprawa kwestii ubezpieczenia cholew-karzy?

Wydano w tej sprawie instrukcje przed czterema laty. Przez te cztery lata — jak stwierdzają szewcy polscy — nie wiedzieli nic o konieczności ubezpieczenia chałupni-ków cholewkarzy. Przecież chałupnik-cho-lewkarz pracuje niejednokrotnie dla kilku-nastu nakładców rzemieślników, posiada-jących sklepy i warsztaty. Taki chałupnik-cholewkarz sam zatrudnia i ubezpiecza nie raz po kilku robotników, będąc w ten spo-sób jednocześnie do pewnego stopnia pra-codawcą.

Ale oto obecnie sprawę ruszono od strony przepisów formalnych. Na skutek sprawdzań okazało się, że tyłu to a tyłu chałupników - cholewkarzy nie zostało przed czterema laty ubezpieczonych. Po-

spisywano protokoły, wyznaczono kary i oto na same święta, tuż przed wzmozonym ruchem handlowym, kilkumastu rzemieślni-ków polskich otrzymało „świąteczne jaj-ko“ w postaci niespodziewanych nakazów, opiewających na duże, jak dla przeciętnego rzemieślnika sumy.

Na skutek braku gotówki opieczętowa-no szewcom buty.



Dusiciel Bolesław Strzelecki

stanie dziś przed Sądem Okr.

w) Dziś stanie przed Sądem Okręgo-wym trzeci z galerii wielkich zbrodniarzy, którzy znaleźli się w tym roku na łódzkiej ławie oskarżonych, człowiek któremu po-dobnie jak Grüningowi i Nowakowi grozi również wysoki wymiar kary, 28-letni Bo-le-sław Strzelecki.

Jak już donosiliśmy, Strzelecki jest oskarżony o dokonanie morderstwa przez uduszenie na osobie Reginy Zych, biednej praciczki, zamieszkałej przy ul. Krawieckiej 20. Jak dotąd ustalono, Strzelecki miał zbro-dni tej dokonać z chęci zysku, aby skraść

garderobę i inne rzeczy należące do Zychy w celu spieniężenia ich potem. Obok Strzeleckiego zasiadają również z nim przed Sądem Zygmunt Banaszekiewicz, Franciszek Szewczyk, Józef Dymiński, Stefan Cie-piela i Anna Dymińska pod zarzutem naby-cia od Strzeleckiego skradzionych rzeczy z wiedzą o tym, że pochodzą one z kradzieży.

Rozprawie będzie przewodniczyć wice prezes Olszewski, w asyście ssr. Zawadz-kiego i Małowańca, oskarżenie wnosi prok. Zimiński.

WYBORY DELEGATÓW.

W dniu dzisiejszym odbędą się wybory delegatów robotniczych w zakładach I. K. Poznańskiego. W związku z tym w dniu wczorajszym poszczególne związki zawo-dowe odbyły zebrania przedwyborcze.

ZAPARCIE.

Fachowe świadectwa powag lekarskich podnoszą dodatnie działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa“ u ludzi, którzy mają za mało ruchu.

Handel w dniu wczorajszym

Ożywione obroty w sklepach

a) W dniu wczorajszym zgodnie z zarządzeniem Starostwa Grodzkiego w go-dzinach od 13-iej do 18-iej odbywał się han-del i wszystkie sklepy i sklepy były otwar-te. Ruch panował dość ożywiony, głównie w handlu cukierniczym i spożywczym, mniejszy w galanterii i manufakturze oraz konfekcji.

Naogół jednak obroty były stosunkowo nieduże, ze względu na oszczędność stoso-waną przy zakupach.

Wczoraj zgodnie z zarządzeniem władz pocztowych wszystkie urzędy były czynne jak normalnie w dni powszednie, z tą róż-nicą, że urzędowanie rozpoczęło nie od go-dziny 8-iej a od 9-iej.

Odbywało się doręczanie przesyłek pie-niężnych, które w dniu 2 każdego miesiąca doręczane są emerytom, inwalidom itd. w formie wypłaty należnego zaopatrzenia miesięcznego.

W ciągu bież. tygodnia godziny handlu zgodnie z zarządzeniem Starostwa zostają przedłużone do godz. 21-iej.

W sobotę godziny handlu zostają skrócone i o godz. 18-iej zarówno handel na targowiskach, jak i sklepy i zakłady dy gastronomiczne muszą być zamknięte.

W teatrach, kinach, nadsceńkach, przed-stawieniach zostają zawieszone w okresie wielkiego czwartku, piątku i soboty.

W tym też czasie zakazane są koncerty w lokalach publicznych.

WALNE ZEBRANIE ŁÓDZKIEGO KLUBU RADIOAMATORÓW.

Zarząd Łódzkiego Klubu Radioamato-rów w Łodzi, komunikuje, że walne zebra-nie roczne, które się miało odbyć w dniu 1 kwietnia r. b. o godz. 11-iej rano w lokalu Klubu z tym samym porządkiem dziennym.

DO SZTOKHOLMU I KOPENHAGI

31. V. — 5. VI. ♦ 17. VIII. — 22. VIII. ♦ zł. 200.—

DO ANTWERPII I LONDYNU

13. — 21. VII. zł. 324.—

FIORDY NORWEGII

25. VII. — 9. VIII. zł. 520.—

Zapisy i informacje:

FRANCOPOL ŁÓDZ, PIOTRKÓWSKA 104-a

TEL. 240-40

ANDREW SOUTAR.

NOC ZGRÓZY

nagle, jakby ludzkie ręce otworzyły służę. Winszował so-nie, że jest w lesie, to przynajmniej drzewa go zastonia. Przeraziła jasność błyskawicy oslepiła go tak dalece, że nie mógł znaleźć ścieżki. Zeszedł z niej na chwilę, by się schronić pod wielki dąb i potem nie widząc dobrze, stracił orientację. Szedł na oślep potykając się wśród zarośli suchych paproci. Deszcz bił w liście z odgłosem podob-ym do delikatnego bicia w bęben. Rażone piorunem drze-wo runęło wśród trzasku i szumu. Spinnett zacerpił nogą gałąź i jak długi upadł na paprocie. Postanowił rozsąd-zić, że najlepiej będzie nie ruszać się i zaczekać, aż prze-lanie padać.

Zmiejsca, gdzie leżał, nie mógł widzieć daleko. Ale dy nowa błyskawica rozjaśniła wnętrze lasu, wydało mu się, że dostrzegł dwie postacie, objające się w gąszczu, tak jak on.

— Kłusownicy — przemknęło mu przez myśl. Jakby na poparcie tego przypuszczenia w kilka minut po tym w lesie huknął strzał. Usłyszał wyraźnie pomimo burzy.

— Zarobili sobie na bażanta — mruknął. Leżał w krzakach około dziesięciu minut. Zielone depienie nie pomogło. Przemókł do suchej nitki. Ale mu się przetarło w głowie. Otrzeźwiało. Powiedział sobie, że głupio zrobił, wychodząc z domu. Należało wrócić. Ohdar-zony nieomylnym instynktem kierunku, odnalazł rezydencję bez żadnego trudu.

Jeszcze padało, ale słabiej. Grzmoty ucichły. Chłód w atmosferze świadczył o orzeźwiających skutkach bur-zy. Ku swemu zdziwieniu Spinnett zastał drzwi hallu otwarte. Nie mógł wejść ukradkiem, wobec czego zadzwonił.

nił. Metaliczne echa idące ze wszystkich stron domu dzi-wnie go denerwowały.

Czekał ze trzy minuty i ponieważ ulewa wzmogła się, a nikt nie wychodził, wstąpił w ciemny hall.

W domu panowała niesamowita cisza. Zląkł się, że lord uległ jakiemu atakowi. Przeszedł przez nieprzyjemnie ciemny korytarz, prowadzący do salonu. I tu było ciemno. Stąpając po omacku, dostał się do biblioteki.

Zaczął wołać: — Milordzie, hej! milordzie! Wróciłem! Bębienie deszczu w szyby było jedyną odpowiedzią. Silny podmuch wichury zatrzęsnał drzwi od salonu. Spinnett myślał gorączkowo:

— Wpadłem, psiakość! Jeżeli lord jest na górze, go-tów pomyśleć, że tu wszedł włamywacz, a jeżeli strzela tak szybko jak ja, to nie zdąży go ostrzec.

Sięgnął do kieszeni po zaparkę, ale pudełko przemokło doszczętnie. Postanowił wyjść i dzwonić; póki się kto nie pokaże. Do diabła! Nie uwierzyłbym, że tak trudno zna-leźć drzwi! Przewrócił się o krzesło i obtarł boleśnię no-gi. Przez chwilę kłął jak wściekły. Zaczął się człochać na rękach i kolanach. W tym, o! zgrozo! — dotknął czołem nogi stojącego człowieka. Zerwał się i wyciągnął ręce w gotowości do walki, ale natychmiast odskoczył przera-żony. Dotknął mumii. Gąbłota była otwarta.

W tej samej chwili jego bystry słuch pochwycił krzyk, jakiego nie słyszał nigdy w życiu. Było to coś w rodzaju zduszonego wołania, a doleciało z góry, od sufitu. Odwa-ga opuściła detektywa. Wytarł oczy, mokre od potu. Za-czął oddychać szybko, urywanie. Mimo to myślał przytom-nie. Prawda, drzwi były o trzy kroki na prawo od mumii.

Znalazł je i zdołał przejść przez salon bez wypadku.

Stanął w hallu. Drzwi były wciąż otwarte. Potykając się wyszedł na podjazd. Zamiast iść do lasu, skręcił w le-wo szerokim łukiem ku wiosce. Nie umiałby powiedzieć, dlaczego to zrobił. Może czarna ściana lasu napędziła mu nowego niepokoju. Przygoda w domu wytrąciła go trochę z równowagi, ale zagadkowy fakt, że nikt go nie usłyszał, działał kojąco. Mimo wszystko nie dopatrywał się nadal w lordzie niczego, prócz pewnej ekscentryczności.

Spinnett gardził literatami. Słuchając autorskich wy-nurzeń Dargota, myślał:

— Byle nie robił gorszych rzeczy, niech pisze. Nie-szkodliwa mania!

W połowie zbocza obejrzał się na dom. W górnym oknie błyszczało światło. To mu wystarczyło. Widocznie podczas gdy on objął się po bibliotece i salonie, lord z lokajem zajęci byli na górze. Na wsi ludzie nie pilnują za-mykania drzwi tak jak w mieście. Nawet złodziej-włóczę-ga nie fatygowałby się na ponure zbocze z zamiarem doko-nania włamania.

Gdyby Spinnett zabawił w domu pięć minut dłużej, oceniliby położenie zupełnie, ale to zupełnie inaczej. Z mro-ku lasu wyszli lord Dargot i niemowa Goby, obaj ze strzel-bami.

Kłusownicy nie upolowali „bażanta“.

Gdy Spinnett dochodził do gospody, już nie padało. Godzina była bardzo późna, szynk zamknięty. Oczywiście karczmarz z rodziną poszli spać, bo budynek nie świecił nigdzie szparami światła. Bramy od podwórza nie zamknię-ły, żeby gość mógł zabrać auto.

Za chwilę „gruchot“ mknął w kierunku Londynu. S-

Zgromadzenia i wiece polityczne

Obrady b. ochotników i O. Z. N-u

W zw. b. ochotników A. P. przy ul. Piłsudskiego odbyła się odprawa członków związku na którym wygłosił przemówienie prezes Związku Pawlak.

Zgromadzeni wzięli rezolucję, iż tak jak przed laty b. ochotnicy są pełnej gotowości każdy zew stanąć w szeregach by bronić nienaruszalności i całości ziemi ojczystej.

W związku z obecną sytuacją kraju mając na uwadze troskę o dobro i interesy Państwa oraz zapewniając, iż wspólnie z całą Polską są w gotowości bojowej i murem własnych piersi osłonić kraj przed najazdem wroga.

By z dokumentować uczucia względem Ojczyzny postanawiają przesać rezolucję do Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza, w której oświadczają, że oddają się pod jego rozkazy.

W sali Straży Pożarnej przy ul. 11 Listopada w dniu wczorajszym odbyło się zebranie zwolane przez OZN.

Omówiono zagadnienie obecnej polityki, sytuację polityczną i powzięto uchwałę o subskrybowaniu pożyczki lotniczej przez całe społeczeństwo.

Na zebraniu OZU uchwalona została poniższa rezolucja. Mieszkańcy Łodzi, na ze-

braniu w dniu 2 kwietnia w sali straży ogniowej przy ul. 11 Listopada 4 z inicjatywy Obozu Zjednoczenia Narodowego stwierdzają, że 1) Naród polski w godzinach dziennej próby jest zwarty, solidarny i oparty w duchem zwycięskiej walki z każdym, kto wyciągnie rękę choćby po najmniejszą część naszej ziemi i naszej niepodległości 2) Pożyczka obrony przeciwlotniczej jest wyrazem i zapowiedzią naszej gotowości do wszelkich ofiar mienia na rzecz Państwa Polskiego. 3) Naród Polski zjednoczony, karny i ufny — oczekuje dalszych rozkazów Prezydenta Państwa i Wodza Naczelnego.

Na kanwie dnia

Bójki, wypadki i zatrucia

a) 64-letnia Józefa Staniszeńska zam. przy ul. Mielczarskiego 11 na tejże ulicy potknąwszy się upadła i doznała złamania nogi.

Rannej ulżyli pomocy wezwany lekarz pogotowia PCK.

W polu przy ul. Rumianej znaleziono nieprzytomnego osobnika, którym okazał się 39-letni Bronisław Stachura włóczęga bez stałego miejsca zamieszkania. Stachura używając wódki ze spirytusu skażonego wskutek nadużycia alkoholu stracił przytomność i padł w polu.

Chorego przewieziono do szpitala.

45-letni Józef Zgierski (Natalii 8 Chojny) wszczął w stanie podchmielonym bójkę i w czasie awantury został ranny typym narzędziem w głowę odnosząc rany łuczonne. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia PCK.

— Bolesław Wyrembski zam. przy ul. 11 Listopada 37 (Chojny) został w czasie bójki ulicznej ranny na ul. Rzgowskiej. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia w lokalu 13 komisariatu P. P.

Strajki okupacyjne

W f. Horowicz i Szafi (Lipowa 88) ponownie wybuchł strajk okupacyjny z powodu niemyślenia w terminie zarobków robotniczych.

Powiadomiony inspektor Pracy zajął się niezwłocznie zlikwidowaniem sporu.

Wczoraj w zw. majstrów fabrycznych (Zeromskiego 74) odbyło się zebranie delegatów majstrów, na którym omawiano sprawę jakie mają być przedmiotem obrad ogólnego polskiego zjazdu majstrów zwolane na 16 bm.

W dniu dzisiejszym odbył się w Inspektoracie Pracy konferencja w sprawie zawarcia zbiorowej umowy dla kominiarzy okręgu łódzkiego. Kominiarze domagają się uregulowania stawek plac dla poszczególnych kategorii pracowników.

Po oświadczeniu Chamberlaina

ogólna zwyżka notowań na giełdach światowych

Rynek akcji i walut

W tygodniu ubiegłym zaznaczyła się na światowych giełdach papierów wartościowa tendencja słaba, co przypisać należy dużemu napięciu międzynarodowej sytuacji politycznej. Dopiero na ostatnich zebraniach, w związku z doniosłym oświadczeniem premiera Chamberlaina w Izbie Gmin o pomocy Anglii i Francji w razie jakiegokolwiek akcji zagrażającej niepodległości Polski — nastąpiła silna reakcja w postaci ogólnej zwyżki notowań i zwiększenia obrotów.

Na uwagę zasługuje duża zwyżka pożyczek polskich na giełdach w Londynie i w Nowym Jorku na ostatnim zebraniu, po znacznej zniżce w pierwszej połowie tygodnia sprawozdawczego.

Giełda nowojorska rozpoczęła tydzień lekką zwyżką przodujących papierów. Zwyżka ta wywołana była głównie wiadomościami o wzroście stanu zatrudnienia w przemyśle żelazno-stalowym i samochodowym. We wtorek sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu. W związku z napiętą sytuacją polityczną w Europie zaznaczyła się duża podaż, która doprowadziła w konsekwencji do spadku notowań, obracających się w granicach od 2—3 dolarów. Najbardziej obniżyły się akcje górnicze, stało we, tekstylne oraz fabryk samochodów. Słaby nastrój na Wall-Street utrzymał się z małymi zmianami do piątku. W piątek natomiast nastąpiła poprawa notowań a w sobotę, pod wpływem oświadczenia Chamberlaina, obroty poważnie wzrosły, a kursy osiągnęły wydatną zwyżkę.

Pożyczki polskie do piątku silnie zwyżkowały.

W sobotę kursy pożyczek polskich wydatnie się podniosły.

Obroty na giełdzie londyńskiej były bardzo małe. Przeważał nastrój słaby, który objął zarówno brytyjskie papiery państwowe, jak też akcje z wyjątkiem akcji przemysłu zbrojeniowego i towarzystw żeglujących. Te ostatnie zwyżkowały na skutek przyznania przez rząd większych subwencji dla angielskiej żeglugi trampowej. Dopiero w sobotę zaznaczyła się w Londy-

nie ogólnej zwyżki, wywołana doniosłym przemówieniem premiera angielskiego.

Po dużej zniżce w pierwszych dniach okresu sprawozdawczego, nastąpiło w środę na giełdzie paryskiej wzmocnienie tendencji, które jednak objęło tylko papiery krajowe. Natomiast papiery międzynarodowe, zwłaszcza amerykańskie, były nadal w podażu i wykazywały dalsze osłabienie.

W czwartek i piątek tendencja była zmienna, przy czym przeważała podaż. W sobotę, podobnie, jak na innych giełdach zaznaczyła się tendencja mocna.

W Amsterdamie przeważał nastrój słaby, większą zniżkę wykazały akcje krajowego przemysłu przetwórczego, jako też akcje tytoniowe i cukrowe. Giełda zurychska oceniła na ogół sytuację międzynarodową pomyślnie, to też przeważał na tej giełdzie nastrój mocniejszy. Obroty były dość żywe. Zwłaszcza na ostatnich dwóch zebraniach ilość transakcji była duża, a kursy wyraźnie zwyżkowały.

Giełda berlińska wykazywała na ogół nastrój mocny, obroty nie przybrały jednak większych rozmiarów, ponieważ zarówno publiczność, jak i spekulacja brały mały

udział w grze giełdowej. Również na giełdzie wiedeńskiej kursy zwyżkowały, natomiast obroty były umiarkowane.

Obroty na giełdzie warszawskiej były ożywione.

KURS RATOWNICZO - SANITARNY.

Katolickie Stowarzyszenie Kobiet Diec. Łódzkiej organizuje w porozumieniu i przy współpracy Polskiego Czerwonego Krzyża bezpłatny 6-cio tygodniowy kurs ratowniczo - sanitarny połączony z zajęciami praktycznymi, dla swoich członkiń.

Kurs rozpoczyna się w pierwszych dniach po Wielkiej-Nocy. Wykłady odbywać się będą w poniedziałki, wtorki i czwartki w godzinach od 19 do 21-jej w Domu Kat. w Łodzi przy ul. Gdańskiej 111.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Kat. Stow. Kobiet w Łodzi ul. Gdańska 111, pokój nr 7, tel. 220-14 do dnia 6 kwietnia rb. wyłącznie.

Bliższe informacje udzielane są przy zapisie.

Zarząd Kat. Stow. Kobiet Diec. Łódzkiej.

Wiosna u progu

Chrońmy ogrody przed szkodnikami!

Już wkrótce zaczyna rozwijać się paczka na drzewach, a jednocześnie obradzą się ze snu zimowego i szkodniki, rozpoczynając uszkodzanie drzew.

Każdy więc zapobiegliwy sadownik stara się uczynić w zimie wszystko, aby uniemożliwić rozwój tych szkodników. Najważniejszym zabiegiem, chroniącym drzewa na wiosnę przed szkodnikami jest opryskiwanie karboliną sadowniczą „DKM” na 100 litrów wody. Drzewa opryskiwać należy za pomocą opryskiwacza dokładnie tak, aby każda gałązka i pień zostały pokryte płynem.

Ponieważ karboliną sadowniczą można opryskiwać drzewa bez szkody tylko w okresie uspienia, trzeba z wykonaniem tego

zabiegu spieszyć, gdyż wkrótce może być już za późno.

Opryskiwanie karboliną wpływa tylko dodatnio na rozwój drzew, co stwierdził łatwo każdy, kto karboliną „DKM” w swym sadzie stosował. Nie trzeba więc wierzyć kłamliwej propagandzie, która twierdzi, że karbolina są dla drzew szkodliwe. Gdyby mogły być one szkodliwe, to nie byłyby stosowane na całym świecie do opryskiwania drzew, lecz zastąpiono by je innym jakimś środkiem. Tymczasem we wszystkich krajach karboliną sadowniczą są najpowszechniej używane i tak fachowcy, jak i praktycy podkreślają stale tylko korzyści, jakie to drzewom przynosi, lecz nigdzie nie słysząno nawet o żadnych szkodach.



Od chwili zarysowania się poprawy sytuacji gospodarczej, zaczynają się w Polsce akcje zarobkowe i podwyżkę plac, popierane często akcją strajkową. Akcje te, które osiągnęły najwyższe napięcie w roku 1936 przyniosły duże straty w dochodzie społecznym. Gdyby przeliczyć owe 4.000.000 wniówek przestrajkowanych w 1936 r., biorąc przeciętnie 300 dni roboczych w ciągu roku, to strata równa się

zmarowanej pracy 13.000 robotników zatrudnionych pełny rok.

Wydatki w r. 1937 przepisy o układach zbiorowych pracy oraz o usprawnieniu państwowego rozjemstwa dla załatwienia załatwienia zbiorowych pomiędzy pracownikami i pracodawcami dały obok poprawy gospodarczej pożądaną rezultaty — w r. 1938 liczba strajkujących spadła o 1/3, a liczba straconych dniówek do 1/5 z r. 1936.

GEN. SKWARCZYŃSKI

U podstawy siły

W numerze 13 tygodnika „Jutro Polski”, organu Służby Młodych OZN, i Związku Młodej Polski, ukazał się artykuł — oświadczenie Szeffa Obozu Zjednoczenia Narodowego Gen. Stanisława Skwarczyńskiego następującej treści:

„Kiedy się zastanawiam co musi stanowić istotną podstawę twórczego ruchu na rodowego, który by oddawał mobilizowane siły w całości służbę narodowemu ideałowi — to widzę wyraźnie, że nie może stanowić tej podstawy żadna wyrozumowa teoria, żadna doktryna polityczna, ekonomiczna czy biologiczno-rasowa.

Podstawę stanowić może tylko moralne: wartości psychiczne i moralne, to wszystko co Komendant Piłsudski zwykł zwąć imponderabiliami. O wielkości narodu decyduje przede wszystkim jego postawa psychiczna, a wartości zaś ruchu narodowego to, jakie przymioty umie on wydobyć i wykrzesać z ludzi. Na tym właśnie polegała wielka rola wychowawcza Piłsudskiego, który targal

sumieniami, odgrzebując tradycje bohaterstwa, szukając źródeł mocy polskiej, stawał twarde wymagania, uczył liczyć tylko na siebie...

Co było dźwignią ruchu wyzwoleniczo-żołnierskiego, ruchu w najgłębszej swej treści narodowego.

Była nią duma narodowa, a sekundował jej honor.

Dumą narodową Polaków, stała uciążliwa i deptana pod trzema zaborami, można było zaspokoić — i rozbudzić tam gdzie przygasła — jedynie przez walkę. Jedyną walką mogła odrodzić Naród, którego duszę zaczęły już oczadzać opary trójjokalizmu. Piłsudski podjął walkę, w której odzyskał najświetniejszą tradycję rycerskiego Narodu, Był Romantycznym, choć wyrósł w czasach pozytywizmu. Był jednak jednocześnie Wiekim Realizatorem i chwycił się realnych środków walki.

Poszli za nim ci spośród współczesnego Mu pokolenia, których duma narodowa zbur-

towała się przeciw rzeczywistości i którzy porwani zostali — romantyczną wówczas — wiarą, że tylko orężem można wywalczyć niepodległość: mit Narodu niewolnego.

Duma poszła w parze z honorem i z tymi odzitymi na nowo przymiotami, które zawsze czynić będą z Polaków dobrych żołnierzy.

Piłsudski, Wielki Nauczyciel, rozpoczął jednocześnie uczyć Naród Polski samodzielności. Zawsze liczył tylko na siły własne, polskie. Odrzucał wszystkie możliwości przetargów o zbudne namiastki, których ceną musiałoby być zaprzeczenie swojej samodzielności i możliwości walki temu czy innemu zaborcy. Stworzył legiony do walki z Rosją i dla podniesienia sztandaru walki zbrojnej. Przeciwdziałał się cały czas nieugięcie uzależnianiu ich od mocarstw centralnych. Odmówił złożenia przysięgi i swego zgody na tworzenie państewka uzależnionego od Niemiec. Wołał pójść do twierdzy Magdeburgskiej. Z kolei POW. został skierowany przeciw okupantowi niemieckiemu.

Ta nauka wychowawcza dla Narodu nie przestała promieniować z działalności Pił-

sudskiego również i po odzyskaniu niepodległości. Cała Jego polityka zmierzała przeciw do ugruntuowania suwerenności i niezależności Państwa Polskiego od takich czy innych mocarstw świata. To wytknęło kierunek polskiej polityce zagranicznej, na szym przeobrażeniu ustrojowym i trosce Wielkiego Marszałka o silną armię.

Młode pokolenie polskie, wyznające idee nacjonalizmu polskiego i odrzucające coraz powszechniej wszelkie teorie i doktryny międzynarodowe i klasowe, musi pamiętać o tych naukach, które płyną z działalności Wielkiego Wychowawcy, jakim był Piłsudski. Musi pamiętać o doświadczeniach nacjonalistycznego ruchu niepodległościowo-żołnierskiego.

O wartości tego pokolenia zadecyduje jego postawa psychiczna.

Nie można uznać za nacjonalistyczną — to znaczy budującą wartość Narodu Polskiego i siłę Jego Państwa — podstawy stałego i ogólnego oglądania się na innych, na cudze siły i koncepcje w polityce zagranicznej czy wewnętrznej, liczenia tylko na układ sił kształtowanych cudzą wolą, na cudze oświadczenie i zobowiązania.

Nie znajduje się dziś siły polskiej przez niechęć i negację wobec tego wszystkiego, co się realnie w Państwie Polskim dzieje, przez rozpowszechnianie sił i ułatwianie rozwoju wszelkich tendencji odśrodkowych. O postawie prawdziwie nacjonalistycznej nie decydują również deklaracje i rzucanie wielkich frazesów.

Młodzi polska ma się wychować nie na dedukcjach ciasnej doktryny partyjnej, ale na wierze w swój Naród i swoje Państwo, na dumie narodowej, płynącej z przy należności do Wielkiego Narodu o dziesięć ciowiekowej tradycji, na honorze płynącym z rycerskiej przeszłości narodowej, na prze świadczeniu, że obowiązkiem jej jest twar da służba dla realizacji miu narodu wolnego — Potęga jego Państwa.

Widzę, że ruch młodonarodowy, który się rozwijał wśród młodych organizujących się przy Obozie Zjednoczenia Narodowego i który powstał w odpowiedzi na apel Naczelnego Wodza potrafi wykrzesać te wartości psychiczne, których uczył nas Piłsudski i spełni swe zadanie w życiu polskim.

KURIER SPORTOWY.

Nowi mistrzowie Polski w boksie

Łodzianie Marcinkowski i Pietrzak pokonani w finale

Tytuły zdobyli: Jasński, Sobkowiak, Czortek, Kowalski, Lelewski, Szulczyński, Szymura i Piłat

W katowickiej hali wystawowej w parku im. Tadeusza Kościuszki odbył się dwudniowy turniej bokserski o mistrzostwo indywidualne Polski.

W turnieju tym nie brał udziału najlepszy zawodnik polski (Rotholc, Koziołek, Kolczyński, Pisarski, Karolak, Łukowski i Białkowski).

Z dopuszczonych wyjątkowo przez PZB sześciu zawodników, stanął zresztą tak jak przewidywaliśmy tylko jeden Szulczyński, Kolczyński przybył w ostatniej chwili, już po wadze i stoczył walkę towarzyską z Badurą, który mu się poddał po dwóch rundach. — Z mistrzów grup zabrakło Walkowiaka z Poznania i Choiny z Lublina, tak, że w muszej i koguciej nie było kompletu zawodników.

W drugim starciu inicjatywę przejął Grądkowski, trafił kilkakrotnie celnie i zwała nawet Lelewskiego na deski, wstaje jednak, by po chwili znowu znaleźć się na deskach. Sędzia przerywa walkę, ogłaszając zwycięzcą Lelewskiego.

W średniej: Szulczyński (Poznań) zwyciężył na punkty Pateroka (Śląsk). Walka była naogół chaotyczna, upływająca na bezładnej wymianie ciosów. Początkowo Paterok po ujęciu na nokaut, ale Szulczyński u nieszkodliwa ślązaka i zdobywa wyraźną przewagę i do końca walki nie oddaje inicjatywy.

W półciężkiej Szymura (Poznań) zwyciężył na punkty Pietrzaka (Łódź. W pierwszej rundzie Szymura walczył dość słabo, ale w następnych starciach poprawia się znacznie i w rezultacie zwycięża dużą różnicą punktów.

W ciężkiej Piłat (Śląsk) pokonał na punkty Klimeckiego (Poznań). W pierwszej rundzie Piłat walczył ostro z Klimeckim, dochodził często do głosu, ale jego ciosy nie sprawiały żadnego wrażenia na Śląsku. W drugim starciu Piłat zadaje kilka ciosów, które nawet raz zwalają Klimeckiego na deski. Pod koniec trzeciej rundy Klimecki nie rezygnuje z walki, a jeden z jego ciosów nawet rzuca Piłata na deski. Zwyciężył zasłużenie Piłat, ale nieznacznie różnicą punktów.

Nadprogramowo Kolczyński stoczył walkę z Ackermanem z Sosnowca zwyciężając zdecydowanie.

W walce eliminacyjnej o miejsce w reprezentacji Polski na mecz z Niemcami w kategorii juniorów Janas (Śląsk) pokonał Jabłonowskiego.

Po walkach finałowych odbyła się ceremonia dekoracji mistrzów Polski wstęgami o barwach narodowych. Zawodnicy ustawieni w ringu otrzymali szarfy mistrzowskie z rąk prezesa PZB. mjr. Mirzyńskiego.

MECZE TOWARZYSKIE DRUŻYN ŁÓDZKICH.

W towarzyskich meczach piłkarskich w dniu wczorajszym na boisku Sokół leader łódzkiej klasy B Sokół (Ł) zremisował z A-klasowym Sokółem zgierskim 2:2 i w Rudzie Pabianickiej Huragan pokonał łódzką Makabi 3:0

PIĘKNY SUKCES BAWOROWSKIEGO.

W Nicei został zakończony międzynarodowy turniej tenisowy, w którym duży sukces odniósł Baworowski, bijąc w finale Francuza Leusnera 6:3, 5:7, 3:6, 6:1 i 6:0.

KUSOCINSKI ZWYCIĘŻA W WARSZAWIE.

Wczoraj odbył się w Warszawie bieg Orkanu dookoła Woli na dystansie 6,500 mtr. W biegu tym wziął udział Janusz Kusociński, który przybiegł pierwszy w dobrej formie do mety w czasie 19 min. 54,4 sek. przed Janem Janiszewskim (PZL) i Wirkusem (Warszawianka).

Drużynowo pierwsze miejsce zdobyła Warszawianka przed PZL.

PIĘĆ SPOTKAŃ LIGOWYCH

Niespodzianki na boiskach piłkarskich w Polsce

Porażka Union-Touringu w Poznaniu

PIERWSZY DZIEŃ ZAWODÓW.

Walki stoczone w pierwszym dniu nie stały na poziomie godnym mistrzostw Polski.

Jedna tylko walka w lekkiej między Kowalskim a pomorzaniem Jabłonowskim za dowoliła.

Obaj łodzianie, Marcinkowski i Pietrzak przebili się do finału.

Pierwszy odniósł wielki sukces bijąc Krzemiankę zasłużenie, drugi znowu mimo że przeciwnik jego nie reprezentował większej klasy, wypadł słabo.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W wadze muszej: Jasński (Śl.) wygrał wysoko z Lublińskim (Lwów).

W koguciej: Krzemianka (Pomorze) przegrał z Marcinkowskim (Łódź).

W półciężkiej: Czortek (Warszawa) wygrał z Frąckiem (Lublin), a Rudzki (Śl.) został znokautowany w drugiej rundzie przez Skaleckiego (Poz.).

W lekkiej: Kowalski (Warszawa) pokonał wysoko na punkty Jabłonowskiego (Pomorze), a Chrostek (Lwów) wypunktował zdecydowanie Janasa (Śląsk).

W średniej: Grądkowski (Warszawa) bijąc technicznie i taktycznie pokonał Waszkę (Śląsk), a Lelewski (Pom.) zwyciężył Bilińską (Lwów).

W półciężkiej: Pietrzak (Łódź) wygrał z Waszkiewiczem (Wilno), a Szymura wygrał na punkty z Rejewskim (Lublin).

W ciężkiej: Piłat (Śl.) zwyciężył Szwarcowskiego (Lw.) przez techniczny k.o. w drugiej rundzie, a Klimecki (Poz.) odniósł zwycięstwo nad Blumem (Wilno).

W niedzielę stanęły na starcie już wszystkie zespoły ligowe. I tym razem nie obyło się bez niespodzianek. Do największych należą zwycięstwa wysoką porażką Garbarni, zeszytygodniowego zwycięzcę Ruchu, we Lwowie z Pogonią, przegraną AKS. na własnym boisku z Cracovią.

Przykrą niespodzianką dla Łodzi był pierwszy występ Union-Touringu z Wartą w Poznaniu w stosunku 0:7.

Oczywiście trudno jest już obecnie snuć jakieś horoskopy na temat formy poszczególnych drużyn. Dopiero po kilku następnych terminach będzie można się zorientować o poziomie rywalizujących w Lidze zespołów.

Przebieg poszczególnych spotkań był następujący:

WARTA—UNION-TOURING 7:0 (3:0)

W Poznaniu, w meczu o mistrzostwo Ligi, Warta rozgromiła Union Touring z Łodzi w stosunku 7:0 (3:0).

Do przerwy gra prawie równorzędna, z lekką przewagą Warty.

Po zmianie stron górowali zdecydowanie gospodarze, chociaż goście bronili się zaciekle.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kaźmierczak (3), Gendera (1) i Schreyer (1).

RUCH—WARSZAWIANKA 5:0 (1:0)

W Warszawie na boisku Warszawskim odbył się w niedzielę pierwszy w stołecznych meczach o mistrzostwo Ligi pomiędzy mistrzem Polski Ruchem i Warszawianką. Zawody przyniosły zdecydowane i w pełni zasłużone zwycięstwo drużynie śląskiej w stosunku 5:0 (1:0).

Ruch przewyższał Warszawiankę zarówno kondycją fizyczną, jak i zgraniem, szybkością i dyspozycją strzałową. Najlepszą swą linię mieli ślązacy w piątce ofensywnej gdzie bezkonkurencyjnym Wilnowskiemu doskonale sekundowali Peterek, Wodarz i Słota.

W Warszawiance najlepiej wypadł bramkarz Kondracki, obrońca Joks i linia pomocy. Cała jedenastka warszawska wykazała jednak wielkie braki kondycyjne, a w drugiej połowie meczu aktywność jej za znaczyła się zaledwie kilku wypadami.

Początkowo gra była raczej równorzędna. Po pierwszym kwadransie do głosu coraz częściej dochodził Ruch. W dwudziestej minucie w czasie jednego z ataków śląskich Wilimowski przytomnie wyzyskuje sytuację pod bramką Warszawianki, strzelając pierwszą bramkę dla Ruchu. Następując z kolei

krótki okres przewagi Warszawianki, nie wyzyskanej cyfrowo.

Po przerwie Ruch zwiększa tempo i opanowuje zupełnie sytuację. W siódmej minucie Wilimowski strzela drugą bramkę dla Ruchu, w 25-ej minucie Wilimowski, najlepszy niewątpliwie zawodnik na boisku podwyższa wynik do 3:0. Przewaga Ruchu staje się przygniatająca. Czwartą bramkę zdobył znowu Wilimowski, wreszcie wynik dnia ustalił Słota na 2 minuty przed końcem zawodów.

Zawody prowadził p. Skowroński z Krakowa. Widzów około 3 tysięcy.

WISŁA — POLONIA 2:1 (2:0)

W Krakowie w meczu ligowym Wisła pokonała warszawską Polonię 2:1 (2:0).

Zwycięstwo Wisły jest zasłużone i mogło być nawet wyższe, gdyby nie słaba dyspozycja strzałową jej napastników, którzy w pierwszej połowie zawodów nie wyzyskali kilku dogodnych sytuacji. Polonia wystąpiła bez reprezentacyjnego obrońcy Szczepaniaka, lecz zaprezentowała się na ogół niezłe, a pod względem kondycyjnym przewyższała nawet Wisłę, która jeszcze nie skonsolidowała się we wszystkich liniach.

Już w 4 min. w zamieszaniu podbramkowym uzyskał pierwszą bramkę dla Wisły Filek 2-gi. W dalszej grze Wisła ma znaczną przewagę, lecz dopiero w 40 min. po ładnej akcji lewą stroną ataku podwyższa do 2:0.

Po zmianie pół gra nieciekawa, miejsca mi zbyt ostra. Sędzia nie umiał utrzymać w korbach zawodników, a decyzja jego w 30 min. zarządzająca rzut karny przeciwko Wisłom i wykluczenie z gry obrońcy Szumilasa była niezrozumiała dla widzów. Z rzutu karnego Kisieliński zdobył jedyną bramkę dla Polonii. Ostatnie 15 minut Wisła gra w dziesiątkę i nadal zagraża bramce Polonii, lecz wynik pozostaje bez zmiany.

Widzów około 3.500 ludzi, sędzia p. Sawaryna ze Lwowa.

POGOŃ—GARBARNIA 5:1 (2:0)

W niedzielę odbyły się we Lwowie pierwsze w tegorocznym sezonie zawody ligowe między Garbarnią a Polonią.

Mecz ten ze względu na ostatni sukces Garbarni uzyskany w spotkaniu z Ruchem wywołał znaczne zainteresowanie, gromadząc 4.000 widzów.

Niespodziewane i zdecydowane zwycięstwo odniosła Pogoń w stosunku 5:1 (2:0). Pogoń wystąpiła w omdłodzonym składzie, i grała niesłychanie ambitnie, wyzyskując

wszystkie możliwe okazje do zdobycia bramki. Poza tym Pogoń mogła się wykazać większym zrozumieniem do gry zespołowej. Z drużyny lwowskiej wyróżniała się linia obrony, obaj boczni pomocnicy: Jedynek i Hanin, zaś w napadzie Wolanin i Matyas II.

W Garbarni najlepiej grała pomoc, atak słaby, niezłe bronili bramkarz Jakubik, który uchronił zespół krakowski od jeszcze większej porażki. Bramki dla Pogoni zdobyli: Wolanin (3) i Schmidt (2). Dla Garbarni Wróbel. Sędziował p. Lange z Łodzi.

CRACOVIA — A.K.S. 2:1 (2:0)

Pierwszy mecz ligowy rozegrany na Śląsku między Cracovią i AKS. zakończył się szczęśliwym zwycięstwem Cracovii w stosunku 2:1 (2:0). Wynik ten do pewnego stopnia krzywdzi gospodarzy. Wprawdzie Cracovia była drużyną technicznie i taktycznie lepszą, jednakże gospodarze mieli po przerwie, a zwłaszcza pod koniec zawodów znaczną przewagę, nie umieli jednak tej przewagi wyzyskać cyfrowo.

Początkowo górował bezapelacyjnie Cracovia, dla której prowadzenie zdobywa Góra już w 8-mej minucie. W 27-ej minucie Młynarek zdobywa drugą bramkę dla gości. Stan ten utrzymuje się do przerwy, przy czym na kilka minut przed dru-

gą połową został kontuzjowany Mysza, jeden z najlepszych zawodników Cracovii i od tego czasu drużyna kakovska gra w dziesiątkę, gdyż gracz ten nawet po powrocie na boisko jedynie asystował.

Po zmianie pół gospodarze dochodzą coraz częściej do głosu, ale ich atak nie znajduje się w formie. Napastnicy grają słabo i nie umieją poważnie zagrozić przeciwnikom. Cracovia, grająca w dziesiątkę, grę swą nastawia na utrzymanie wyniku, co jej się też udaje. Jedynie pod koniec zawodów, w czasie zamieszania podbramkowego, AKS zdobywa przez Pochopina honorowy punkt, zmniejszając porażkę do 1:2. Próby wyrównania nie daly wyniku, mimo, że AKS miał kilka dobrych okazji.

Zawody prowadził p. Staliński z Poznania. Widzów około 6 tysięcy.

TABELA LIGOWA.

Klub	II. gier	Stos. pkt.	Stos. br.
1) Warta	1	2:0	7:0
2) Pogoń	1	2:0	5:1
3) Ruch	2	2:2	6:2
4) Cracovia	1	2:0	2:1
5) Wisła	1	2:0	2:1
6) Garbarnia	2	2:2	3:6
7) A.K.S.	1	0:2	1:2
8) Polonia	1	0:2	1:2
9) Warszawianka	1	0:2	0:5
10) Union Touring	1	0:2	0:7

Czwórmecz miast w koszykówce

wykazał bezapelacyjną wyższość Poznania

Zakończony został w Łodzi czwórmecz miast w koszykówce męskiej. Jak było do przewidzenia zespół Poznania, opierający się na mistrzowskiej drużynie Polski KPW. po łatwych zwycięstwach nad Toruniem i Łodzią pokonał w ostatnim spotkaniu Lublin w stosunku 47:29 (26:16). Tym razem przez większą część meczu Poznań grał w rezerwowym składzie. Poza tym cały zespół nie wysłał się na skuteczniejszą grę. Grał raczej nonszalantko, co umożliwiło przeciwnikowi zdobycie aż 29 punktów.

Łódź przegrała dość niefortunnie z Toruniem w stosunku 31:36 (16:14), grając początkowo niezłe, w drugiej jednak połowie dość słabo. W rezultacie Toruń, Łódź i Lublin wyniosły z turnieju po jednym zwycięstwie i po 2 porażki. Stosunkiem koszy Toruń znalazł się jednak na drugim miejscu, Lublin na trzecim, a Łódź na czwartym. Oczywiście stosunek koszy jest tu najzupełniej przypadkowy, Poznań bowiem przeciwko Łodzi grał cały mecz w składzie równoznacznym z reprezentacją Polski, podczas gdy przeciwko Toruniowi i Lublinowi grał w składach słabszych. Stąd niekorzystna pozycja Łodzi.

MECZ ZAPASNICZY WIMA — STRZELECKI K. S. 16:0.

(P.) W niedzielę miał się odbyć mecz zapasniczy o drużynowe mistrzostwo Łodzi. Zawody nie doszły jednak do skutku z powodu niestawienia się drużyny Strzeleckiego KS.

Tym samym zwycięstwo walkowerem w stosunku 16:0 przypadło Wimie.

W sumie turniej dał dużo doświadczenia graczom Torunia, Łodzi i Lublina, a zwłaszcza Łodzi, która dotychczas w ciągu ostatnich paru lat nie miała niemal żadnych kontaktów w koszykówce z innymi okręgami.

Ponadto Łodzi konieczny potrzebny jest trener. Wszystkie niemal inne okręgi mają trenerów koszykówki, stąd ich znaczne „podciągnięcie się” w umiejętnościach.

TURNIJ ZAPASNICZY JUNIORÓW WIMY.

W ciągu soboty i niedzieli odbył się w hali przy ul. Rokicińskiej 1-szy turniej zapasniczy w Wimie. Udział w turnieju wzięło 35 juniorów, którzy w zależności od wagi i wieku podzielili się na 8 grup. Turniej wykazał dobre przygotowanie techniczne zawodników i niektóre walki mimo młodego wieku startujących były naprawdę na dobrym poziomie.

W poszczególnych grupach pierwsze miejsca zajęli: grupa I: Pawlak, Lewy, Roppe, grupa II: Motylewski i Markiewicz, grupa 3-cia: Borowiak i Spychała, grupa 4-ta: Michałowski i Żurecki, grupa 5: Cyran i Guc, grupa 6-ta: Brzękowski i Otoki, grupa 7-ma: Szewczyk i Skonecki Cz. grupa 8: Wolczek i Pawlak. Specjalnie wyróżniali się Borowiak, Cyran i Szewczyk.

Zdobywcy pierwszych i drugich miejsc otrzymali w nagrodę upominki od kierownika turnieju.

Swatowej sławy motocykle „B.M.W.” „WANDERER” i „EXPRESS”

już nadeszły

Erwin Stibbe

Reprezentacja Maszyn Biurowych i Kas Kontrolnych

Łódź, ul. Piotrkowska 130, tel 245-90



Mistrzostwa piłkarskie klasy A

Udany start b. ligowców

ŁKS. — Sko. 9 : 2 (6 : 0) LTSG. — K. P. Zjednoczone 2 : 1 (1 : 0)

W niedzielę rozpoczęła się druga kolejka piłkarskich rozgrywek mistrzowskich klasy A.

Jak wiadomo bierze w niej udział ex aequo zespół ŁKS-u na specjalnych warunkach, jeśli chodzi o ewentualne zdobycie mistrzostwa Łodzi i zakwalifikowanie się do rozgrywek o wejście do Ligi.

ŁKS sprawił swym zwolennikom niespodziankę wygrywając po dwóch niezbyt udanych występach w spotkaniach towarzyskich, zdecydowanie z jednym z najlepszych zespołów A-klasowych SKS-em.

Drugą swego rodzaju niespodzianką było zwycięstwo ŁTSG. nad mistrzem wimy jesiennej KP Zjednoczone.

Udział ŁKS-u niewątpliwie wpłynie na atrakcyjność rozgrywek A-klasowców w Łodzi.

Przebieg wczoraj rozegranych spotkań był następujący:

ŁKS. — SKS' 9:2 (6:0).

Drużyna exilowego ŁKS rozegrała pierwszy mecz w kl. A, wygrywając z przelazem KS. w wysokim stosunku 9:2 (6:0).

Po zawodach towarzyskich, rozegranych z ŁTSG i WKS wydawało się, że ŁKS będzie miał w kl. A dużo kłopotu z kwalifikowaniem się do rozgrywek o wejście do Ligi. Pierwszy mecz jednak odbył się tak gładko, że...

Czerwoni zbytnio się nie wysilając wygrali gładko z wcale niezłą drużyną SKS. Oczywiście na podstawie tego jednego spotkania nie można już budować pięknej przyszłości, nie mniej okazało się, że drużyna, która tyle lat grała w lidze jest dla przeciwnego zespołu kl. A. przeciwnikiem b. groźnym.

Napastnicy ŁKS byli dobrze usposobieni jeśli idzie o strzały na bramkę. W górze atak był najlepszą częścią zespołu, w którym poza Rudnickim wszyscy wykazali dobrą formę. Świetnie strzelający Koczewski zdobył cztery efektywne bramki, Lewandowski trzy, a poza tym Galumbiński i Miller. Dla SKS strzelcami byli: Klimczak i Maciejak.

Sędziował p. Dymant. Przedmecz rezerw 4:3 dla SKS.

Ł.T.S.G. — K.P. ZJEDNOCZONE 2:1 (1:0).

P.) Gra była początkowo ostra, później, dzięki niezdecydowaniu sędziego, zamieniła się w brutalną kopanią. Przyczynił się do tego swą prowokującą grą Voigt, którego sędzia w porę nie umiał poskromić.

Mecz był bardzo burzliwy. W czasie gry wynikła bójka na widowni, a po meczu publiczność rzuciła się na graczy ŁTSG. W obu wypadkach szybka interwencja policji położyła kres gorszącym zajściom.

Wynik remisowy byłby wiernym odzwierciedleniem sił obu drużyn. KP. Zjednoczone miało więcej gry, lecz ŁTSG grało skutecznie. Pierwszą, przypadkową bramkę uzyskał Jeske I, druga — Voigt. Dla KP. Zjednoczone jedyną bramkę zdobył Kamiński po rzucie z rogu. Sędziował słabo p. Olejnik. Przedmecz rezerw 4:4.

WIMA — BURZA 3:0 (2:0).

(P.) Wima grała w nieco odmłodzonym składzie (dwu juniorów Stępień i Kupka w obronie). Zwłaszcza dobrze spisał się Stępień na lewym skrzydle zdoby-

wając dwie bramki. Trzecią bramkę uzyskał Rzemigala. Gra była na ogół otwarta, pod bramką jednak lepsza była Wima, która wykazuje poprawę formy. Burza grała twardo i ambitnie, lecz mało skutecznie. Dzięki temu zwycięstwu Wima wysunęła się na czoło tabeli mistrzostw klasy A.

W.K.S. — P.T.C. 2:1 (1:1).

(P.) Po grze równorzędnej nieznacznie zwycięstwo przypadło drużynie wojskowej, dla której bramki uzyskali Stegiński i Mucharski. Mecz odbył się na boisku WKS.

SOKÓŁ (Pabianice) — UNION TOURING I. B. 1:0 (1:0).

(P.) Mecz zakończył się nieznacznie wygraną drużyny pabianickiej, która mając w pierwszej części lekką przewagę uzyskała przez Szudlarkę jedyną bramkę. Po pauzie więcej gry mieli już Łodzianie, lecz mimo wysiłków nie udało im się wyrównać. Pod koniec zawodów gra przybrała na ostrości i sędzia zmuszony był napomnieć kilku graczy. Wynik pozostał już niezmieniony.

Sędziował p. Pogodziński.

Biegi na przelaj o mistrzostwo okręgu Kurpesa (ŁKS) zwycięża w ładnym stylu

Wczoraj odbyły się biegi na przelaj o mistrzostwo okręgu. Biegi te, które miały się odbyć ze stadionu ŁKS, zostały przeniesione do parku ludowego im. Piłsudskiego.

W biegu seniorów wzięło udział 16-tu zawodników, których bieg ukończyło 13. Zwyciężył pewnie w ładnym stylu Kurpesa (ŁKS), który wkrótce po starcie wysunął się na czoło i przez cały czas prowadził. Dystans biegu, który wynosił ok. 6 km. Kurpesa pokrył w czasie 20 min. 28,8 sek.

Drugie miejsce zajął Myszkowski (Zjedn.) w czasie 20 min. 54,4 sek., a niemal równocześnie wpadł na metę Galewski (Zjedn.) w tym samym czasie 20,54,4. Nie-

spodzianką było zajęcie dopiero czwartego miejsca przez b. mistrza okręgu Lacha z Kruscheendera w czasie 21,11,8 przed Pawłowskim (również KE) i Szmidttem (ŁKS).

W biegu dla juniorów startowało 14 zawodników na dystansie 2,800 mtr. Tylko 4 uczestników biegu przebiegło trasę prawidłowo, podczas gdy pozostali trasę zmylili i nie zostali sklasyfikowani. Zwycięstwo odniósł Płaszczek (Zjedn.) w czasie 13 min. 30 sek. przed Rychterem (Zjedn.)

W grupie zawodników niestowarzyszonych (juniorów) jako pierwszy został sklasyfikowany Gbul z Widzewa.

Zawody pływackie w Zgierzu

Udana impreza na rzecz L. M. i K.

Wczoraj w Zgierzu odbyły się zawody pływackie, zorganizowane przez miejscowy Komitet Ligi Morskiej i Kolonijalnej, z których dochód był przeznaczony na L.M. i K.

Zawody, które zaszczyli swą obecnością p. prez. Świercz i Pivoszczuk otworzył p. w-prez. Zajączkowski przez LMK.

W imprezie tej wzięli udział zawodnicy ŁKS-u, Znicz-a, Boruty i niestowarzyszeni. Najlepszymi okazali się zawodnicy KS. Znicz, zdobywając 8 nagród na ogólną liczbę 11-u.

400 m. stylem dowolnym: Cieślak (ŁKS) 5:53,1, Leśniak (Znicz) 6:22,2.

200 m. klasycznym: Szulski (Znicz) 2:49,5, Dąbrowski (Boruta) 3:07,3, Grom (Znicz) 3:21,0.

200 m. dowolnym: Antczak (Znicz) — 2:26,5, Kotecki (Boruta) 2:42,0.

100 m. dowolnym: Konikowski (ŁKS) 1:06,8, Antczak (Znicz) 1:07,5.

100 m. grzbietowym: Zbyszewski (Znicz) 1:20,4, Gawryczczak (Boruta) 1:20,8, Nawrocki (ŁKS) 1:23,4.

100 m. klasycznym: Szulski (Znicz) 1:18,1, Golebiowski (ŁKS) 1:18,2, Dąbrowski (Boruta) 1:20,0.

Sztafeta 3x100 zmiennym: Znicz 3:48,7, Boruta 3:49,6, ŁKS 3:49,6.

Sztafeta 5x50 dowolnym: ŁKS 3:34,6, Znicz 2:41,1, Boruta 2:56,8.

W przerwie odbył się pokaz skoków z trampoliny. Impreza była pod każdym względem udana.

DALSZE WYNIKI POLSKICH BOKSERÓW W RYDZE.

W niedzielę w drugim dniu międzynarodowych zawodów bokserskich w Rydze z udziałem pięściarzy polskich, łotewskich i włoskich, osiągnięto następujące wyniki:

W wadze muszej Włoch Billardinelli pokonał Łotyszka Cannisa.

W koguciej Włoch Gallardi wygrał z Łotyszem Smiltina.

W lekkiej Łotysz A. Knisiss odniósł zwycięstwo nad Włochem d. Stefano.

W półśredniej zwycięzca Bakowskiego A. Knisiss (Łotwa) przegrał z Włochem Prorietti.

W średniej Polak Milewski wypunktował Łotyszka Środisa.

W półciężkiej — Łotysz Malis odniósł zwycięstwo nad Leoniakiem (Polska).

W ciężkiej — Łotysz Lemberg znokautował Włocha Marcesini tak nieszczęśliwie, że Włocha odwieziono do szpitala.

Dla czego?

Wystawa sportowa, zorganizowana w Łodzi, została zamknięta po jednomyślnym wyzwaniu. Dorobek wystawowy, jakkolwiek poszczególne stoiska były dość ubogie, należy uznać za bardzo dodatni, jeśli się zważy, że w czasie trwania wystawy odbył się szereg propagandowych pokazów gimnastycznych przy udziale grup Sokola i TUR, w wieczór sportowo-artystyczny i parę lokalnych transmisji radiowych.

Ogólna więc ocena: dobra inicjatywa, wcale dobre rezultaty przez wzbudzenie zainteresowania w społeczeństwie łódzkim tym odcinkiem życia sportowego, który albo był przeważnie mało znany, albo niedo ceniany.

Dziś, gdy wystawa zamknęła już swe podwoje można zupełnie spokojnie, „sine ira et studio“ postawić parę pytań?

Czemu to pierwsza łódzka wystawa sportowa została obsesiana zaledwie przez kilka klubów i zaledwie przez parę związków?

Czemu to nie znalazły się na wystawie stoiska klubów takich, jak ŁKS, IKP, KP, Zjednoczone, KS Geyer, KS Wima itd.? Czemu — jeśli KP Zjednoczone umiał zorganizować w czasie swego jubileuszu własną wystawę, rozmiarami znacznie większą, niż obecna wystawa? Czemu — jeśli ŁKS ma przepiękne i bogate zbiory nagród i proporców sportowych, zbiory archiwalne i materiały, któreby zainteresowały każdego ze zwiedzających na wystawie?

Czemu — jeśli klub IKP posiada również bogate zbiory nagród? Czemu, jeśli szereg okręgowych związków sportowych miałby się czym poszczycić na wystawie?

Pytań powyższych nie rzucamy retorycznie. Pragniemy otrzymać na nie odpowiedź, albowiem nie należy przechodzić do jejności związków i klubów w stosunku do wystawy, która już choćby tylko dla tego, że była pierwszą tego rodzaju imprezą międzyzwiązkową w Łodzi zasłużyła sobie na większe poparcie.

Oczekujemy więc odpowiedzi — Lit.

Dziś w kinach

CASINO — Wielki walc.

CORSO — I. Czarny Upiór; II. Pensjonatka.

CAPITOL — Suez.

EUROPA. — Listy z pola bitwy.

GRAND KINO. — Biały Murzyn.

IKAR. — I. Złobidłem; II. Moja panna mama.

IRA. I. Za zasłoną; II. Trójka hułtajka.

METRO — Kobieta, którą kocham.

MIMOZA. — Manewry huzarskie.

II. Zdobywcy Marokka.

OSWIATOWE. — Sherlock Holmes. Dr Watson Król Magików.

OAZA. — Piętno Przeszłości.

PALACE. — Walka o szczęście.

PRZEDWIOŚNIE. — „Josette“.

PALLADIUM. — Pobożne kłamstwo.

RIALTO. — Niebieski Lis.

RAKIETA. — Zaza.

STYLOWY. — Podlotek.

SŁOŃCE. — Sherlock Holmes. Dr Watson Król Magików.

TON — Piętno zdrady.

ZACHĘTA. — I. Powrót Arsena Lupina II. Rakietą na Marsa.

SALON SZUK PIĘKNYCH KARO LA ENDEGO, Nawrot 8, tel. 153-55

Audycje radiofoniczne

PONIEDZIAŁEK, dnia 3 kwietnia. 5.30 Pieśń „Kiedy rano wstają zorze”. 5.35 Muzyka poranna (płyty) 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty) 7.00 Dzieńnik poranny. 7.15 Muzyka (płyty) 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół: „Jak strumyk zamienił się w rzekę” — pog. dla dzieci młodszych — wygl. Wanda Jastrzębska (z Krakowa) 11.15 Muzyka: salonowa (płyty) 11.57 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników: 1) Kupiec i jego organizacja zawodowa — wygl. Tad. Topolnicki. 2) Kredyt bez procentu w handlu i rzemiośle — wygl. dyr. Henr. ryk Patsche.

13.30 „Chopin” (ballada, kolsanka, etudy) — audycja dla gimnazjów — w oprac. Tadeusza Mayznera z udziałem Henryka Sztopki — fort.

14.00 Koncert popularny w wyk. Orkiestry Rozgłośni Katowickiej p/d Jarosława Leszczyńskiego 14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe, odczytanie programu 15.00 „Mit grecki”: „Chimera” — audycja dla dzieci — w oprac. N. Hawthorne'a — w przekładzie M. J. Lutolskiej. Ilustracja muzyczna Jana Makla kiewicza. 15.30 Muzyka klubowa w wykonaniu Orkiestry Salonowej p/d Tomasza Kiesewettera (z Łodzi) 16.00 Dziennik południowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa: „Biologia” — w oprac. prof. Stanisława Sumińskiego 16.35 Najpiękniejsze kwiaty klasycznych wiedeńskich (i Poznania) Wykonawcy: Polski Kwartet Smyczkowy 17.20 Pogadanka aktualna (ze Lwowa) 17.50 Biały człowiek w Afryce — reportaż prof. Edwarda Lutha — z polskiej wyprawy badawczej do Afryki Średniej. 17.45 Utwory fletowe w wykonaniu Henryka Bartnikowskiego. 18.00 Rozmowa z radioluchaczami — przeprowadzi Dyrektor Stanisław Nowakowski. 18.10 Muzyka (płyty) 18.20 O wszystkim po troszku 18.25 Wiadomości sportowe lokalne.

18.30 „La Madia” (Błogosławieństwo chleba) oratorium Elżbiety Oddone.

19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Koncert muzyki lekkiej (ze Lwowa). Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Lwowskiej p/d Tadeusza Seredyńskiego i Irzyna Dziużyska — piosenki. 20.35 Audycje informacyjne. Dziennik wieczorny (20.40), Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe i kom. śnieg. Nasz program na jutro.

21.00 Recital fortepianowy Sary Hir (pianistka węgierska).

21.30 Rozmowa wielotygodniową przeprowadzi ks. Jan Zieja z Palesa. 21.45 Edward Gieg — Sonata skrzypcowa e — moll op. 45 (płyty) 22.12 Pogadanka Łódzkiej Redakcji Radiowej — wygl. red. Jan Piatrowski. 22.22 Koncert popularny: Kapela Lułowska p/d Antoniego Makowskiego, Zbigniewa Krukowskiego — piosenki. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

P. B. P. "ORBIS" ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 16 i 65 tel. 101-01, 266-50.

Wycieczka do CZERNIOWIEC 7/4 — 12/4 zł. 25.—

Wycieczka do BUDAPESZTU 6/4 — 12/4 zł. 105.—

Wycieczka na TARGI MEDIOLAŃSKIE 17/4 — 26/4 zł. 370.—

Wycieczki Świąteczne do Worochty, Zaleszczyk, Zakopanego

ZYRANDOLE, świeczniki, po niskich cenach poleca Wytwórnia Lamp, Edmund Solczyński ul. Rzgowska 12.

DOBRA GOSPODYNI używa jedynie płyn L U N A do czyszczenia metali, platerów srebra, szymb i luster.

Grotniki pensjonat „Danka” tel. 21— czynny. Przyjmuje zamówienia na święta Wielkanocne.

POSZUKIWANA młoda reprezentacyjna praktykantka biurowa, maszynopisania. Oferty Kurier Łódzki „Przedstawicielstwo”.

PRZED WYJSCIEM z DOMU gość się przy pomocy mydła do golenia P I XI N.

MIESZKANIA i pokoje od — 50 kw., 1 p. z kuchnią. od zł. 65 kw. 2 p. z kuchnią od zł. 160 kw. 3-4-5-6 pokojowe, lokale handlowe, pokojeumeblowane garsoniery od zł. 25 m., poleca „Kosmos” właśc. Jan Burchart, Piotrowska 111 tel. 147-46.

ZYRANDOLE po niskich cenach poleca Władysław Darnikowski 11 Listopada 74.

DZIAŁ LEKARSKI

DR. GUSTAW MARKIEWICZ choroby skórne i weneryczne

Zwirki 1-c, tel. 128-75 od 7 do 8 rano i od 5 do 8 wiecz.

Lekarz-dentysta S. WATNICKA ul. Napiórkowskiego 65 tel. 172-33

Doktor Medycyny Gustaw Kohn specjalista akuszer-ginekolog dietetyka

Dr. HENRYKOWSKI specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych powrócił

DR MED. Paulina Lewi Akuszer - Ginekolog Śródmiejska 28, telefon 240-10

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH WENERYCZNIE mężczyzn i kobiet PIOTRKOWSKA 88

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Łódzkiej Fabryki Nici Spółka Akcyjna w Łodzi

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się dn. 14-go kwietnia 1939 r. w piątek o godz. 11-ej przed południem w siedzibie Spółki w Łodzi przy ul. Niciarskiej Nr. 2 z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego, 2) sprawozdanie Zarządu za rok 1938, 3) sprawozdanie Rady Nadzorczej za rok 1938 4) rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1938, 5) udzielenie władzom Spółki pokwitowania, 6) zatwierdzenie budżetu na rok 1939, 7) wybór członków Zarządu oraz członków Rady Nadzorczej, 8) zatwierdzenie emerytur udzielonych przez Zarząd byłym pracownikom, 9) wolne wnioski akcjonariuszów. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu winni stosownie do § 13 statutu, najpóźniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem złożyć swoje akcje bądź, odoasne dowody posiadania akcji w zarządzie Spółki

SOPOTY IDEALNY WYPOCZYNEK o każdej porze roku WOLNE MIASTO GDĄSK

UZYWAJ TYLKO "OLLA" GUM...

WARSZAWA Hotel-Pensjonat Mokotowska 41, tel. 827-30 poleca pokoje świeżo odnowione po cenach przystępnych. POTRZEBNY zaraz pracownik fryzjerki damsko-męskiej z utrzymaniem. Kruca 2, „Piotr”.

Doktor naczezny i wydawca: JAN STYPUŁKOWSKI. Drukarnia w drukarni przy ul. Piotrkowskiej 195 (Zwirki 2 wniej Karola) w Łodzi.

Redaktorzy: działu politycznego — Jan Stypułkowski; działu kroniki lokalnej i krajowej — Klaudiusz Lityński; działu depesz — Feliks Tomaszewski; działu gospodarczego i działu sportowego — Hieronim Feja; dodatków niedzielnych i świątecznych — Michał Walter; Mały Kurier — Henryk Rudnicki. Za ogłoszenia i artykuły reklamowe odpowiada Franciszek Chmielowski, — wszyscy zamieszkali w Łodzi.